Cena numeru 3 zł. P

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) | ŚRODA 9 LUTEGO 1949 ROKU | Nr. 39 (1340)

Walka o pokój trwa!

ZSRR i kraje demokracji ludowej nie ustają w pokojowych wysiłkach

Opinia całego świata potępia amerykański obóz podżegaczy wojennych

NOWY JORK (PAP). Narodowa Rada Przyjaźni amerykańsko-radzieckiej opublikowała w prasie komunikat, potępiający niedawne oświadczenie sekretarza stanu USA Achesona, odrzucające propozycję Stalina zawarcia paktu pokoju między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi.

Jeśli rząd USA pragnął dowieść całej ludzkości, iż obawia się pokoju — stwierdza komunikat — to nie mógł tego uczynić w sposób bardziej jaskrawy.

Obecna antyradziecka polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych spowodowała, iż znalazły się one w impasie.

Nawiązując do oświadczenia Achesona, iż USA i ZSRR zobowiązały się już nie uciekać do wojny, przyjmując Kartę Organizacji Narodów Zjednoczonych, oraz wskazując na agresywny charakter paktu północnoatlantyckiego, Rada Przyjaźni amerykańsko-radzieckiej stwierdza:

„Widocznie zdaniem naszego prezydenta i Departamentu Stanu można bez przeszkód zawierać pakty wojskowe, wymierzone przeciwko innemu członkowi ONZ, natomiast nie można podpisać z nim paktu pokoju.

Zgodnie z tą dziwną polityką rząd nasz widocznie uważa, że pakt pokoju jest sprzeczny z Kartą ONZ, natomiast pakty wojskowe zawierane poza Organizacją Narodów Zjednoczonych z Kartą tą są zgodne".

LONDYN (PAP).

„Reynolds News", krytykuje ostro decyzję Trumana odrzucenia propozycji spotkania się ze Stalinem, podkreślając, że wysunięte przez niego i Achesona argumenty nie wytrzymują żadnej krytyki.

Zwracając uwagę na powszechne na całej kuli ziemskiej pragnienie pokoju dziennik wyraża przekonanie, iż „niedługo będzie mogło nastąpić porozumienie między Wschodem a Zachodem".

PRAGA (PAP). Komentując stanowisko, jakie zajęły oficjalne czynniki amerykańskie wobec propozycji Stalina, organ armii czechosłowackiej „Obrana Lidu" stwierdza, **iż odpowiedzi Trumana i Achesona przekonały cały świat o dwulicowości amerykańskiej polityki zagranicznej, a jednocześnie o niezmiennej polityce Związku Radzieckiego, który dąży do zapewnienia światu i ludzkości powszechnego pokoju.**

Organ związku pisarzy czeskich „Lidove Noviny" pisze, że amerykańskie koła rządowe odpowiadać będą przed sądem historii, przed ludzkością i przed swym własnym narodem za to, iż nie przyjęły oferty, zgodnej z gorącym pragnieniem milionów ludzi.

Walka o pokój — podkreśla dziennik — wbrew intencjom tych kół, toczyć się będzie dalej.

Obecnie, po odkryciu kart amerykańskich, będzie ona łatwiejsza, a zwycięstwo nad wrogami pokoju — bardziej pewne.

Nędza mieszkaniowa w Anglii



„Picture Post" z dnia 29 stycznia rb. zamieścił szereg zdjęć obrazujących nędzę mieszkaniową Anglików.

W New Forest pod Londynem tysiące rodzin mieszka w naprędce skleconych budach i namiotach zbudowanych ze starych desek i skrawków brezentowego płótna. Są to bezrobotni i bezdomni obywatele Zjednoczonego Królestwa.

Mimo lekkiej zimy w New Forest zmarzło już wiele dzieci i dorosłych — z braku żywności i opału.

Na zdjęciu rodzina zdemobilizowanego żołnierza Syda Saunderza, który po wojnie nie znalazł opieki u rządu Attlee — Bevina — tak troszczącego się o generałów SS. Oto wzór tak zwanej „demokracji zachodniej".

Ameryka w obliczu kryzysu gospodarczego

LONDYN (PAP). — Wiadomości napływające do Londynu coraz wyraźniej świadczą o groźbie kryzysu gospodarczego w USA.

Wiadomości te ze szczególną siłą znalazły potwierdzenie w ub. tygodniu, kiedy to zanotowano dalszy spadek cen przy jednoczesnym wzroście bezrobocia do poważnej cyfry 3 milionów.

Kapitał amerykański — pisze „Observer" — wywiera ostatnio olbrzymią presję zakulisową na członków Kongresu USA, domagając się zagwarantowania interesów poszczególnych gałęzi amerykańskiego przemysłu prywatnego w planie Marshalla.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Pętla zaciska się...

WASZYNGTON (PAP). — Senator Connally wniósł do Senatu amerykańskiego projekt ustawy przewidujący wyasygnowanie 5.580 milionów dolarów na rozszerzenie programu „pomocy" w ramach planu Marshalla.

Analogiczny projekt złożył w Izbie Reprezentantów deputowany Bloom.

Projekt ustawy Connally—Bloom zawiera klauzulę, przewidującą ułatwienie Stanom Zjednoczonym otrzymywania surowców strategicznych z posiadłości kolonialnych krajów, uczestniczących w planie Marshalla.

W oświadczeniu, złożonym prasie, Connally uprzedził w sposób stanowczy kraje marshallowskie, by nie żywiły iluzji na temat możliwości udzielania im pomocy przez Stany Zjednoczone po roku 1952.

Chińska Armia Ludowa zbliża się do Szanghaju

LONDYN (PAP). Jak donosi z Szanghaju agencja Reutera, chińskie wojska ludowe gromadzą w dalszym ciągu łodzie dla przeprawy przez rzekę Jang-Tse-Kiang. W przewidywaniu nowej wielkiej ofensywy Armii Ludowej siły rządowe opuściły dwie bazy na północnym wybrzeżu w odległości mniej niż 80 km. od Szanghaju.

Według informacji Reutera dowództwo Armii Ludowej wyraziło zgodę na przyjęcie w Pekinie delegacji mieszkańców Szanghaju.

Min. Rolnictwa organizuje współzawodnictwo w akcji „H"

WARSZAWA (PAP).

Chcąc zwiększyć zainteresowanie pracą nad podniesieniem produkcji zwierzęcej w ramach Akcji „H", wśród szerokich rzesz chłopów mało- i średniorolnych, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych planuje zorganizowanie w roku bieżącym 800 zespołów, które będą prowadziły współzawodnictwo w zakresie racjonalnego chowu cieląt.

We współzawodnictwie weźmie udział głównie młodzież wiejska, zorganizowana w przysposobieniu rolniczo-wojskowym.

Wśród mało- i średniorolnych chłopów przewiduje się zorganizowanie 270 zespołów, które będą współzawodniczyć w tuczu bydła. Akcja tuczu obejmie około 2.700 sztuk bydła.

Ponadto w ramach Akcji „H" zostanie zorganizowane 3.000 zespołów, które będą współzawodniczyć ze sobą na odcinku podniesienia higieny obór i mleka.

Kardynał Mindszenty skazany na dożywotnie więzienie

BUDAPESZT (PAP). — We wtorek o godz. 9 rano ogłoszony został wyrok w sprawie Mindszenty'ego i sześciu współoskarżonych.

Trybunał uznał Józefa Mindszenty'ego winnym czynów zarzuconych mu aktem oskarżenia a w szczególności, że był przewodniczącym organizacji, zmierzającej do obalenia ustroju demokracji ludowej oraz dopuścił się zdrady stanu, szpiegostwa i spekulacji walutowych, w rezultacie czego **skazał Mindszenty'ego na dożywotnie więzienie, utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10 oraz orzekł konfiskatę jego majątku.**

Drugi oskarżony Baranyj został uznany winnym przynależności do organizacji, zmierzającej do obalenia ustroju demokracji ludowej i **skazany na karę więzienia na okres lat 15**, utratę praw publicznych i honorowych na okres lat 10 oraz konfiskatę jego majątku.

Trzeci oskarżony Zakar, sekretarz Mindszenty'ego został uznany winnym przynależności do organizacji, zmierzającej do obalenia ustroju demokracji ludowej **oraz skazany na 6 lat więzienia** i utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10.

Czwarty oskarżony książę Eszterhazy został uznany winnym założenia organizacji skierowanej przeciwko Republice Ludowej oraz niedopełnienia obowiązku zameldowania obcej waluty i **skazany na 15 lat więzienia**, utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10 oraz na konfiskatę majątku.

Piąty oskarżony Nagy na skutek niedopełnienia obowiązku zameldowania obcej waluty został **skazany na 3 lata więzienia**, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 3.

Szósty oskarżony Ispanky uznany winnym przestępstwa zdrady stanu oraz nielegalnych machinacji walutowych **skazany na dożywotnie więzienie**, utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10, oraz konfiskatę majątku.

Ostatni oskarżony Toth uznany został winnym zdrady stanu i **skazany na 10 lat więzienia**, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10.

Oświadczenie prokuratora

Po odczytaniu wyroku, zabrał głos prokurator, który oświadczył, że nie zgadza się z niektórymi wywodami Trybunału, nie znajdując przede wszystkim okoliczności łagodzących, które by można zastosować do Mindszenty'ego.

Prokurator zapowiedział apelację, stwierdzając, że będzie domagał się wyroku śmierci dla Mindszenty'ego i Ispanky'ego oraz podwyższenia kary dla Totha.

Obrońcy wszystkich oskarżonych zapowiedzieli również apelację.

W związku z oświadczeniami prokuratora i obrońców sprawa Mindszenty'ego i 6 współoskarżonych będzie rozpatrzona przez najwyższy Trybunał Ludowy Węgier.

Apelujemy do ludzi pracy na całym świecie aby dali odpór podżegaczom wojennym

PZPR-owcy „Pafawagu" piętnują antypokojową politykę USA

W wielkiej hali Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu odbyło się ogólnofabryczne zebranie członków PZPR, na którym obecnych było ponad 1.700 osób. Na zebraniu obecny był członek KC PZPR i przewodniczący Komitetu Wojewódzkiego tow. Matwin, który wygłosił referat, poświęcony aktualnym zagadnieniom politycznym. Zebrani robotnicy uchwalili rezolucję, w której, podkreślają szlachetną inicjatywę pokojową Związku Radzieckiego, zaapelowali do klasy robotniczej całego świata, aby zmobilizowała swe siły przeciw naciskowi imperialistycznych podżegaczy do nowej wojny.

Mówca podkreślił wielkie znaczenie inicjatywy podjętej przez Związek Radziecki, zmierzającej do uregulowania zagadnień międzynarodowych drogą pokojową. Mówiąc o sytuacji wewnętrznej Polski tow. Matwin wskazał na wielkie zadania klasy robotniczej i mas chłopskich w budownictwie podstaw socjalizmu w Polsce.

Z kolei dyrektor naczelny „Pafawagu" inż. Różnowski przedstawił zebranym osiągnięcia fabryki w minionym roku. Wyrażają się one dostarczeniem Państwu ponad plan 414 węglarek hamulcowych i 1.246 węglarek bezhamulcowych wartości 17 milionów zł.

W dziedzinie akcji socjalnej miniony rok przyniósł fabryce poważne osiągnięcia. Kilkudziesięciu robotników otrzymało w tym czasie nowe mieszkania, wyremontowano 2 świetlice robotnicze w osiedlach: Nowym Dworze i w Grabiszynku oraz rozszerzono żłobek fabryczny i doprowadzono linię tramwajową do fabryk i kolonii robotniczych.

ZDOBYCZE PRODUKCYJNE WZMOCNIĄ SIŁY POKOJU

Omawiając plan produkcji „Pafawagu" na rok bieżący inż. Różnowski podkreślił wagę zadań, ciążących na załodze fabryki, wyrażając równocześnie przekonanie, że dzięki sprawnemu działaniu organizacji partyjnej, kierownictwa oraz Rady Zakładowej robotnicy „Pafawagu", którzy tyle razy dali dowód swego uświadomienia i zrozumienia potrzeb gospodarczych kraju

(Dokończenie na str. 2-ej)

Głosy prasy radzieckiej o rocznicy objęcia stanowiska Prezydenta R.P. przez tow. Bolesława Bieruta

MOSKWA (PAP) — Cała prasa radziecka cytuje w doniesieniach z Warszawy wypowiedzi dzienników polskich z okazji drugiej rocznicy objęcia stanowiska Prezydenta R. P. przez Bolesława Bieruta.

Dzienniki radzieckie stwierdzają jednomyślnie, iż dwa lata, które upłynęły od tej historycznej daty, były okresem ogromnego postępu gospodarczego, konsolidacji politycznej narodu polskiego i wzmocnienia władzy ludowej w Polsce.

Walka robotników z wyzyskiem kapitalistów

Bilans międzynarodowego ruchu zawodowego za rok 1948

MOSKWA (PAP). Pierwszy numer organu radzieckich związków zawodowych „Professionalnyje Sojuzy" w rb. przynosi interesujące dane o międzynarodowym ruchu robotniczym w r. 1948.

Czasopismo stwierdza, że Zjednoczenie Partii Robotniczych w wielu krajach Europy Wschodniej przyczyniło się również do wzmocnienia jedności ruchu zawodowego w tych krajach.

Spowodowało to ogromny wzrost stanu liczebnego związków zawodowych i ich znaczenia w życiu gospodarczym i politycznym.

Artykuł zawiera cyfry, charakteryzujące wzrost związków zawodowych we wszystkich krajach demokracji ludowej.

W KRAJACH KAPITALISTYCZNYCH rok 1948 był rokiem szerokiego ruchu strajkowego. Liczba strajków wzrosła w porównaniu z latami poprzednimi prawie we wszystkich krajach kapitalistycznych.

Pismo przytacza cyfry ilustrujące rozwój ruchu strajkowego w poszczególnych krajach.

WE FRANCJI liczba strajków sięga kilku tysięcy, a liczba strajkujących — kilku milionów.

Najważniejszym wydarzeniem w życiu klasy robotniczej Francji w roku ub. był, według pisma, 2 miesięczny strajk górników.

Strajk ten znalazł głęboki oddźwięk nie tylko w kraju, ale i za granicą.

WE WŁOSZECH strajki masowe odbywają się w ciągu ostatnich lat prawie bez przerwy.

Do największych należy powszechny strajk protestacyjny w związku z zamachem na sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej - Togliatti'ego.

W strajku tym wzięło udział 8 milionów pracowników.

Rok miniony był również okresem narastania ruchu strajkowego w **NIEMCZECH ZACHODNICH.**

Kulminacyjnym punktem tego ruchu był powszechny strajk w Bizonii z udziałem około 9 milionów pracowników.

Na szczególną uwagę — zdaniem czasopisma — zasługuje rozwój ruchu strajkowego w Indiach i Japonii.

Liczne fakty wskazują także na wzmocnienie pozycji postępowego odłamu ruchu zawodowego w ANGLII i USA.

W pierwszej połowie 1948 roku w Stanach Zjednoczonych, zgodnie z oficjalnymi danymi, w strajkach uczestniczyło 1,[illegible] mil. pracowników.

Cha[illegible]rystyczne jest — konkl[illegible] „Professionalnyje Sojuzy" — że próby rozbicia międzynarodowego ruchu zawodowego, które podejmowali rozłamowcy w Światowej Federacji Związków Zawodowych, zakończyły się fiaskiem.

na marginesie

Dwie miary

Brytyjscy przyjaciele gen. Franco nie ustają w zabiegach, mających na celu polityczną „rehabilitację" hiszpańskiego dyktatora i wciągnięcie go do „współpracy" w ramach „bloku zachodniego". Ostatnio, kilku „żubrów" z partii konserwatywnej zażądało w parlamencie angielskim, by rząd przekreślił uchwałę Generalnego Zgromadzenia ONZ w sprawie wycofania przedstawicieli dyplomatycznych z Madrytu i posłał tam czym prędzej swego ambasadora.

Jednocześnie brytyjska prasa reakcyjna, z „Daily Telegraph" na czele, domaga się „porzucenia dotychczasowej polityki" względem Hiszpanii frankistowskiej, ponieważ — rzekomo — „czas najwyższy, by ta sprawa była rozpatrywana w świetle realnych (!) warunków dzisiejszych, nie zaś z punktu widzenia ideologicznych i innych konfliktów przeszłości".

Dziwna rzecz! Ilekroć ze strony rządu ZSRR wychodzą propozycje i sugestie uregulowania spornych spraw międzymocarstwowych, bez względu na dzielące poszczególne państwa różnice ideologiczne, zawsze reakcyjni i imperialistyczni adresaci (jak np. ostatnio p. p. Acheson i Bevin) śpieszą z odpowiedzią odmowną, zaś usłużni komentatorzy posunięć rządów zachodnich powołują się właśnie na różnice ustrojowe i ideologiczne, uniemożliwiające jakoby porozumienie między Zachodem a Wschodem.

Gdy jednak chodzi o faszystowską Hiszpanię, o flirty z „krwawym rzeźnikiem" hiszpańskim i „współpracę" z nim na gruncie różnych agresywnych „bloków", wtedy milkną od razu różnice ideologiczne, stają się czymś nieważkim i nieistotnym, nie będącym bynajmniej przeszkodą do porozumienia i współpracy.

Manewry reakcji anglosaskiej wokół sprawy hiszpańskiej są bardzo charakterystycznym i wymownym fragmentem aktualnej polityki promotorów „bloku zachodniego", „paktu północno-atlantyckiego" itp. koncepcyj imperialistycznego awanturnictwa. A jednocześnie te manewry dają miarę **dwulicowości i obłudy** — które to tendencje — wcale nie godne pochwały — rządzą i kierują polityką tzw. demokracji zachodniej w stosunku do najważniejszych problemów międzynarodowych.

B. D.

PZPR-owcy „Pafawagu" piętnują antypokojową politykę USA

(dokończenie ze str. 1-ej)

potrafią wygrać bitwę przedterminową o wykonanie planu na rok 1949.

Zebrani PZPR-owcy „Pafawagu" uchwalili następnie rezolucję, w której zapewniają, że nie będą szczędzić wysiłków w pracy nad dalszym zwiększeniem produkcji, oszczędności i wydajności pracy oraz nad uświadomieniem ogółu pracowników.

W dalszej części rezolucji czytamy m. in.:

Aby dalej pracować i budować nowe, coraz to lepsze życie, trzeba nam trwałego i niezmąconego pokoju, pokoju na całym świecie. Ale są tacy na świecie, którym pokój przeszkadza w ich ciemnej robocie.

To są podżegacze do nowej wojny. Protestujemy jak najenergiczniej przeciwko ich niecnym machinacjom. Pod wodzą imperialistów amerykańskich i angielskich wystąpili oni ostatnio z projektem tzw. paktu atlantyckiego. Nie widzimy w tym pakcie nic innego, jak tylko próbę imperialistów amerykańskich i angielskich, sięgnięcia po władzę nad światem. Widzimy w tym pakcie groźbę dla naszej spokojnej pracy.

Apelujemy do ludzi pracy na całym świecie, apelujemy również do robotników w Stanach Zjednoczonych i w Anglii, aby dali odpór podżegaczom do nowej wojny, aby całą siłą przeciwstawili się zmowie podpalaczy.

SZLACHETNA INICJATYWA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Witamy gorąco propozycję Generalissimusa Józefa Stalina, zmierzającą do porozumienia i pokojowego ułożenia stosunków między wielkimi mocarstwami. Uważamy, że ta inicjatywa jest wyrazem serdecznych życzeń wszystkich prostych ludzi na całym świecie.

Ta szlachetna inicjatywa Rządu Radzieckiego została — bez żadnych rozsądnych i usprawiedliwionych powodów — odrzucona przez rząd USA. Potępiamy to stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych i uważamy, że jest ono sprzeczne z wolą mas pracujących we wszystkich krajach świata.

Ameryka w obliczu kryzysu gospodarczego

(dokończenie ze str. 1-ej)

Rzecznicy administracji planu Marshalla w Waszyngtonie stwierdzają, że w obecnej sytuacji, gdy „cała **Ameryka czuje, iż znajduje się na krawędzi depresji gospodarczej" wszelka walka przeciwko naciskowi interesów prywatnych będzie utrudniona.**

Z kolei kapitał zainwestowany w rolnictwie oponuje przeciwko zakupywaniu przez kraje marshallowskie zboża poza Ameryką.

Zagraża to umowie handlowej Wielkiej Brytanii z Kanadą, na podstawie której Wielka Brytania ma sprowadzić za dolary pszenicę kanadyjską po cenach dużo niższych od amerykańskich.

Dużą presję na Kongres wywierają również magnaci tytoniowi, którzy nie chcą dopuścić do obcięcia importu amerykańskich wyrobów tytoniowych przez kraje marshallowskie.

Magnaci naftowi usiłują zniweczyć cały program inwestycyjny krajów marshallowskich, dążących do uniezależnienia się od amerykańskich rafinerii naftowych.

Rośnie konstrukcja i rosną fundusze Domu PZPR

1 miliard 110 milionów 760 tys. zł. do dnia 31 I 49 r.

Na terenie budowy Domu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej mimo t. zw. „martwego sezonu" nie przerywa się prac.

Wyjątkowo łagodna zima pozwoliła na betonowanie konstrukcji nośnej, które wykonywano aż do połowy stycznia.

Obecnie trwają prace przygotowawcze do rozpoczęcia sezonu budowlanego, który w tym roku zacznie się już od 1 marca.

Magazyny i składy zaopatrywane są w materiały budowlane. Na ukończeniu znajduje się budowa wind i urządzeń potrzebnych do dalszej budowy. Ogółem wykonano do tej pory 40 proc. surowego stanu budowy.

Rzeczą godną uwagi jest wprowadzenie szeregu ulepszeń, będących wynikiem pomysłowości i wynalazczości robotników.

I tak np. wmontowano automatyczne zabezpieczenie wejścia do szybu windy — pomysłu majstrów **Rzepki i Wiechowskiego.** Założono i uruchomiono żurawie do wyciągu długich elementów budowlanych według planu **Łozińskiego i Kuropata.** Pracownicy warsztatu mechanicznego skonstruowali podgrzewacz wody do betonowania.

Załoga 130 osób zatrudnionych przy budowie Domu Partyjnego przechodzi specjalne szkolenie, aby później mogła udzielać instrukcji i wskazówek nowoprzyjętym robotnikom.

Na odcinku wpłat na budowę Domu PZPR notujemy wielki sukces. Do końca stycznia wpłacono ogółem z 14 województw zł. 1 miliard, 110 milionów, 760 tysięcy.

Posiedzenie Rady Centralnej Czechosłowackich Zw. Zawodowych

W Pradze odbyło się posiedzenie plenarne **Rady Centralnej Czechosłowackich Związków Zawodowych.** Na plenum podsumowano wyniki działalności związków zawodowych w okresie wykonywania planu 2-letniego, oraz nakreślono dalsze zadania organizacji zawodowych w akcji o wykonanie 5-letniego planu rekonstrukcji i rozwoju gospodarki narodowej Republiki.

Referat na ten temat wygłosił minister przemysłu Kliment, podkreślając duże sukcesy osiągnięte przez masy pracujące w Czechosłowacji w okresie ubiegłych dwu lat. Sekretarz Generalny Rady Centralnej Związków Zawodowych Erban mówił **o ostatnich wydarzeniach w międzynarodowym ruchu zawodowym.** Erban oświadczył, że masy pracujące Czechosłowacji zdecydowanie przeciwstawiają się jak najbardziej zdecydowanie rozbijackiej działalności agentów imperializmu w osobach reakcyjnych przedstawicieli związków zawodowych Anglii i USA. Czechosłowackie związki zawodowe będą dążyły do wzmocnienia międzynarodowej jedności klasy robotniczej i podtrzymają czynnie Światową Federację Związków Zawodowych w jej walce o pokój i przyjaźń między wszystkimi narodami.

Zastępca sekretarza generalnego Rady Centralnej Zw. Zawodowych Kolski w sprawozdaniu z działalności czechosłowackich związków zawodowych za rok 1948 podkreślił znaczny wzrost organizacji zawodowych. W roku ubiegłym do organizacji związkowych wstąpiło ponad 80 tys. osób. Obecnie związki zawodowe Republiki jednoczą w swych szeregach 3.073.000 członków.

Sukcesy wojsk demokratycznych w Grecji

BUKARESZT (PAP) — Rozgłośnia Wolnej Grecji w dniu 7 bm. podała komunikat agencji Elefteri Ellada, w którym stwierdza, iż w nocy z 3 na 4 lutego oddziały armii demokratycznej w Macedonii Zachodniej dokonały skutecznego ataku na komisariat policji w Agigs Pantaleimon w pobliżu Amideomu.

W prowincji Vici oddziały armii demokratycznej dokonały ataków na pozycje faszystowskie Mitri —Viala.

W. Ażajew 70

Daleko od Moskwy

Przeglądając sporządzony wczoraj w nocy spis pilnych spraw na dzisiejszy dzień Aleksy westchnął. Spis był bardzo długi i kilka spraw już kilkakrotnie przechodziło z jednego spisu do następnego.

Nie miał więcej okazji do narzekania na to że czas zostaje nieproduktywnie roztrwoniony, że zarząd zbyt wolno organizuje pracę, która nagle trysnęła i narastała jak powódź. Kierownicy budowy działali jakgdyby w zmowie i wszelkimi sposobami powiększali ilość powierzanych mu zleceń. Główny inżynier, często i zazdrośnie przypominał mu o tym, gdyż miał wrażenie, że Kowszow zajmuje się jakimiś pobocznymi sprawami, nie mającymi związku z pracą inżynieryjną. Batmanow dawał mu najróżniejsze zlecenia nie interesując się nawet, czy istnieje możliwość wykonania ich. Załkind również nie pozostawał w tyle i rzadko mijał dzień bez jakiegoś partyjnego zlecenia.

Gdyby Aleksy kiedykolwiek odmówił miałby prawdopodobnie mniej kłopotów i obowiązków. Ale nigdy nikomu nie odmawiał. Sam pragnął jak najwięcej pracy, gdyż w ten sposób zapominał o swoich troskach. Gdy otrzymywał od Batmanowa, Załkinda lub Beridzego wśród największego nasilenia pracy jeszcze ważniejsze i pilniejsze od poprzedniego zadania — uśmiechał się tylko. Pewnego razu Załkind zauważył ten uśmiech i powiedział porozumiewawczo: — Życie jest najciekawsze wtedy, gdy pracy jest powyżej uszu. Czy słusznie? I przyjm pod uwagę Alosza, że im więcej od człowieka żądają, tym potrzebniejszy jest kolektywowi.

W liście do Ziny Aleksy napisał „Postawiłem przed sobą cel—wykonywać każdą powierzoną mi pracę. A obecnie mnie się wydaje — że możliwości ludzkie są bezgraniczne, należy tylko wiele od człowieka żądać. Jest to zwykła proporcja: im więcej się załaduje — tym więcej się pociągnie. Możliwe, że niechcący odkryłem nowe prawo przyrody dotyczące wydajności pracy?"

Listy takie pisał i posyłał na adres teściowej. Nie wiedział, kiedy dojdą do Ziny i czy w ogóle dojdą, ale musiał pisać od czasu do czasu o tym jak żyje, pracuje i o czym myśli. To stało się dla niego jakąś wewnętrzną potrzebą. Od pewnego czasu poświęcał na to wiele nocnych godzin: ażeby opisać kolejno wszystko co zachodziło każdego tygodnia można było wypisać cały zeszyt. Pewnego razu próbował zanotować historię jednego dnia — ale wypadła bardzo długa, tak że gdy czytał co zostało kolektywnie wykonane w ciągu jednej doby wzruszył po prostu ramionami. Kłopoty tego jednego powszedniego dnia starczyłyby na całe życie jakiemuś znudzonemu młodzieńcowi ubiegłego stulecia, jednemu z tych, którzy zostali przez genialnych pisarzy utrwaleni w dziesiątkach utworów.

Tak samo i dzisiaj troski porwały Aleksego. Od rana przez dwie-trzy godziny nie odrywał się od projektu. Te pierwsze godziny były najlepszym okresem w ciągu doby, gdyż interesantów jeszcze było niewielu, a głowa wypoczęta.

Wicher przenikał przez szpary ścian oraz okienne ramy i wydmuchiwał z pokoju ciepło. Aleksy siedział przez pół godziny rozebrany aż wreszcie znów włożył kożuszek. Rozczochrany Kobzow i troje innych inżynierów siedziało wokoło Kowszowa i kurzyli skręcone z machorki papierosy.

Z namarszczonym czołem, pukając ołówkiem w skroń, Aleksy sprawdzał obliczenie spadzistości, zrobione dla rurociągu na lewym brzegu.

Obliczenie to miało służyć jako dowód wyższości nowego kierunku trasy. Beridze zamierzał zamiast dwóch stacji pomp zbudować na kontynencie tylko jedną.

Jakie ciśnienie pozostanie na końcowym punkcie? Czy półtora? — pytał Kowszow nie patrząc na inżynierów.

— Pół atmosfery — odpowiedział Kobzow i zazdrosnym okiem spoglądał na każdy ruch naczelnika oddziału, który robił wyliczenia podług linii logarytmicznej i zapisywał je na papierze.

— Jakiż z tego wniosek? — pytał Aleksy,

— Druga stacja nie jest potrzebna.

— Doskonały wniosek — powiedział Aleksy i spojrzał na Topolowa. — Jedna stacja wystarczy dla przepompowania ropy naftowej od cieśniny Dżagdyńskiej do samego Nowińska.

Kuźma Kuźmycz z niezadowoleniem odganiał kłęby machorkowego dymu i nie odpowiedział nic na uwagi Aleksego. Aleksy zadowolony z rezultatu, pragnął poruszyć starca i głośno powiedział:

— Proszę pomyśleć, samej energii elektrycznej zaoszczędzimy sto kilowatów na jednej tonie ropy! A poza tym skracamy termin budowy, oszczędzamy siłę oraz materiały budulcowe.

Wyraźnie mówił to pod adresem Topolowa i zauważył nawet, że Kobzow również odwócił się do starego. Kuźma Kuźmycz spokojnie wysypał z dużej flaszki do tabakierki zielonej tabaki do wąchania i nie zwracał na nich najmniejszej uwagi.

W gabinecie już oddawna dzwonił telefon. Dzwonki rozlegały się wciąż częściej, wciąż dłuższe i bardziej natarczywe. Nie podnosząc słuchawki Aleksy przymrużył oczy, spojrzał na aparat i uśmiechnął się:

— Beridze dzwoni. I nie przestanie. Waszym obliczeniem Kobzow jeszcze nie moża go uspokoić. Będzie łająć za cieśninę. Odsyłajcie szybko materiały na cieśninę, szybko!

(D. c. n.)

Start życiowy młodego człowieka
dawniej i dziś

Start życiowy młodego człowieka... Wymawiając te słowa, zapominamy często, ile zawierają one w sobie młodzieńczych, ambitnych marzeń o ulubionym zawodzie, ile — jeżeli chodzi o okres przedwojenny — kryło się w nich zawiedzionych nadziei, a często rozpaczliwej wprost walki z przeciwnościami. Toteż przy dokonywaniu porównań między przedwojenną rzeczywistością a okresem budownictwa socjalistycznego najbardziej uderzają nas zawsze właśnie te przeciwieństwa w możliwości startu życiowego młodego pokolenia.

Jeżeli wymieniamy cyfry, które stwierdzają, że np. w szkołach średnich w okresie przedwojennym znalazło miejsce tylko 13.7 procent młodzieży robotniczej i chłopskiej wobec 42.2 procent w roku szkolnym 1947-48 — to jednocześnie cyfry te przywodzą nam na pamięć obrazy tragicznych często zmagań dziecka człowieka pracy o miejsce w szkole, o dostęp do książki.

Sytuacja na kilka lat przed wybuchem drugiej wojny światowej była w Polsce tak rozpaczliwa, perspektywy życiowe tak beznadziejne, że walka z istniejącym stanem rzeczy stała się sprawą całego młodego pokolenia. Tego rodzaju „możliwości" startu życiowego istniały bowiem w jednakowej mierze przed młodzieżą uczącą się, przed młodzieżą robotniczą, szukającą pracy w fabrykach, warsztatach rzemieślniczych, czy w gospodarstwie rolnym. Tylko nieliczna garstka dzieci kapitalistów, obszarników i bogatych kupców miała na co „stawiać", mogła się — mianowicie — pocieszać odziedziczeniem majątku swych rodziców. Przeciętny młody człowiek nie mógł zacząć samodzielnego życia, jadł gorzki kawałek chleba, którym dzielili się z nim rodzice, często odejmując sobie od ust.

Przy porównywaniu dnia wczorajszego z dzisiejszym nie chodzi o zachłyśnięcie się dotychczasowymi osiągnięciami. Cyfry obrazujące stan zatrudnienia młodzieży, sytuację w szkolnictwie zawierają jednak treść, która mówi o zasadniczym przełomie. Jest to obraz, który ponadto wskazuje na dalsze wielkie możliwości, stojące przed młodzieżą. Plan sześcioletni przewiduje, że w szkołach zawodowych, ogólnokształcących, na specjalnych kursach uczyć się będzie 50 procent młodzieży, kończącej szkołę podstawową. **Połowa naszej młodzieży uzyska średnie wykształcenie!...**

Ale wróćmy do dnia dzisiejszego. Do redakcji naszej zgłosiła się 16-letnia dziewczyna. Ojciec jej — robotnik z małego miasteczka nie miał możliwości kształcenia swego dziecka w odległym mieście. Jego córka „poszła w świat". Na nasze pytanie, czy nie bała się trudności, odpowiedziała: „Przeczytałam raz w gazecie, że dziś dziecko robotnika znajdzie wszędzie opiekę. — Uwierzyłam i przyjechałam do Łodzi".

Dziewczyna z prowincji nie należała do żadnej organizacji. Prawda o dzisiejszym życiu dotarła do niej przypadkowo. Rozmowy w domu — artykuł w gazecie usunęły lęk, pozwoliły jej uwierzyć w powodzenie. Tak, młodzież może dziś z powodzeniem rozpoczynać start życiowy. Wielokrotnie wzrosły w uchwalonym na rok 1949 budżecie państwowym sumy na internaty, bursy, stypendia, dwukrotnie wzrosły zarobki młodzieży pracującej w fabrykach. Służba Polsce obejmuje swym zasięgiem blisko półtoramilionową rzeszę młodzieży, zapewnia jej możliwość zdobycia pewnych kwalifikacji zawodowych, pozwala — szczególnie młodzieży z najbardziej zapadłych kątów kraju — poznawać swoją Ojczyznę i jednocześnie uczestniczyć w jej odbudowie.

Żaden okres historyczny w Polsce nie wyzwalał z młodzieży w warunkach pokojowej pracy tylu zasobów energii i entuzjazmu — jak właśnie demokracja ludowa. Jeżeli poeta sięga po pióro, by pisać wiersz o trasie W—Z, o pracy górnika, czy włókniarza, jest to objaw świadczący w pierwszej mierze o dynamiźmie naszej epoki, której nie obce są — wsparte na realnej ocenie rzeczywistości — romantyczne uniesienia, związane z możliwością realizowania wielkich, ambitnych planów.

Każą nam niektórzy wierzyć, że młodzież po tragicznych doświadczeniach wojennych stała się oschła, przedwcześnie dojrzała i wyrachowana. Tak, młodzież dzisiejsza w ogromnej swej większości jest realna i trzeźwa. Ale nie znaczy to wcale, że wojna odarła młodego człowieka z przysługujących mu zawsze praw, organicznie związanych z jego sposobem myślenia i odczuwania.

Doświadczenie uczy ponadto, że te najlepsze cechy młodzieży rozbudza i uwielokrotnia w pierwszej mierze jej własna organizacja. Harcerstwo, Służba Polsce, Związek Młodzieży Polskiej, tworzą takie ramy organizacyjne, w których każdy młody człowiek rozwijać i kształtować może swe upodobania, dla dobra własnego i społecznego. 16-letnia dziewczyna, która poszła o własnych siłach w świat, ponieważ uwierzyła, że demokracja ludowa jest jej własnym ustrojem — na pewno dobrowolnie trafi do organizacji. Przekona się bowiem z kolei, że organizacja młodzieżowa pozwoli jej łatwiej pokonywać trudności. Młodzi ludzie, znajdujący się dzisiaj w podobnej sytuacji, stanowią ogromną większość młodzieży.

Na spotkanie tym masom młodzieży, które garną się do wiedzy, do nauki, do pracy winien wyjść Związek Młodzieży Polskiej. Ująć te masy organizacyjnie, natchnąć je wiarą w szczytne ideały socjalizmu, rozpalić w nich ogień entuzjazmu właściwy młodzieży i wprzęgnąć do pracy i walki nad przekształceniem naszego kraju w kraj socjalizmu — oto szczytne zadanie, jakie wyrasta przed Związkiem Młodzieży Polskiej.

Naszym zaś obowiązkiem — działaczy starszego pokolenia jest dopomóc młodzieży.

Antoni Pokorski

To i owo
Dusze pokrewne

Trybunał Ludowy w Budapeszcie osądził sprawiedliwie kardynała Pehma — Mindszenty,ego, Niemca z urodzenia, Węgra z przypadku, faszystę z przekonań. Reakcja międzynarodowa, zapaliwszy na intencję zdrajcy i szpiega cuchnące łojówki zmyśleń, kłamstw i oszczerstw przeciwko rządowi Republiki Węgierskiej, usiłowała otoczyć Mindeszenty'ego fałszywą aureolą męczeństwa za wiarę i religię. Bo tak już bywa z reguły: ilekroć jakiś notoryczny wróg postępu i demokracji dostanie się w ręce karzącej sprawiedliwości, międzynarodowy chór reakcyjnych kruków i puszczyków rozpoczyna w obronie oskarżonego wrzask przeraźliwy, pasując go na „bohatera", — choćby nawet tego samego „bohatera" — przed jego zdemaskowaniem — ci sami reakcjoniści i faszyści mieszali z błotem.

Jednym z najgorliwszych obrońców i gloryfikatorów Pehma — Mindensznty,ego okazał się arcybiskup Wiednia — kardynał (też kardynał!) Innitzer, który zarządził „na intencję" zdrajcy ludu węgierskiego odmawianie „nieustających" nabożeństw w katedrze wiedeńskiej.

Trudno się dziwić, że to kardynał Innitzer wykazał w tym wypadku tyle troski i serdecznego współczucia. Przecież nie kto inny, jak Innitzer błogosławił w r. 1934 zbrodniom faszystów austriackich, dokonywanych nad robotnikami Wiednia; nie kto inny, jak Innitzer pisywał do Hitlera listy „wiernopoddańcze" po zagarnięciu przezeń Austrii z r. 1938 i nie kto inny, jak Innitzer nawoływał w wystąpieniach „pasterskich" naród austriacki do głosowania podczas tzw. plebiscytu za przyłączeniem się do hitlerowskiej Rzeszy. „Zasługi" Mindszenty,ego i Innitzera są bardzo podobne i całkowicie jednorodne: obaj działali, nadużywając godności kościelnej, na pożytek i chwałę faszyzmu, agresji, wojny — na szkodę interesów wolności i mas ludowych. Nie dziwmy się więc — powtarzam — że kardynał Innitzer modli się dziś tak gorąco „na intencję" swego węgierskiego kolegi, ale pamiętajmy i o tym, że nie wszystkie modły i nie wszystkie głosy idą pod niebiosy. A w danym razie napewno nie pójdą.

B. D.

Jubileusz Ilii Erenburga

W Centralnym Domu Literatów w Moskwie odbył się **wieczór literacki z okazji 40 lecia działalności znanego pisarza radzieckiego Ilii Erenburga**. W wieczorze wzięli udział pisarze, działacze naukowi, pedagodzy, studenci, przedstawiciele Armii Radzieckiej i delegaci organizacji społecznych Moskwy. Zastępca sekretarza generalnego Związku Pisarzy Radzieckich Konstantin Simonow scharakteryzował w swym przemówieniu Erenburga jako pisarza-bojownika pierwszego w rzędzie publicystów radzieckich, który napisał w latach wojny wielką ilość płomiennych artykułów. Dziesiątki milionów ludzi wspominając niedawną wojnę, wspominają również artykuły Erenburga, które są prawdziwą kroniką narodu radzieckiego. Simonow opowiedział o swej współpracy z Erenburgiem w redakcji radzieckiej gazety wojskowej „Krasnaja Zwiezda", o swych wyjazdach z nim na front i o powojennym wyjeździe do Ameryki, gdzie Erenburg występował na wielu zgromadzeniach. Obecnie Erenburg prowadzi walkę z podżegaczami do nowej wojny. Na zakończenie Simonow zwrócił uwagę na wartość literacką i społeczną powieści Erenburga „Upadek Paryża" i „Burza" które otrzymały nagrodę stalinowską oraz na sztukę „Lew na placu".

Gratulacje jubilatowi złożyli m. in.: marszałek wojsk pancernych Paweł Rotmistrow pisarze Benjamin Kawerin, Konstantin Fiedin, Michał Swietłow, artyści Aleksander Tairow i Sergiusz Obrazcow, studenci Akademii Rolniczej im. Timirjaziewa, gdzie Erenburg kieruje kołem literackim przedstawiciele Instytutu Literatury im. Maksyma Gorkiego, przedstawiciele redakcji „Krasnaja Zwiezda" i szkoły dramatycznej im. Puszkina.

Odczytano również liczne depesze gratulacyjne od różnych organizacji i instytucji.

Na zakończenie Ilia Erenburg odczytał fragment swojego pierwszego artykułu, wydrukowanego przed 40 laty w nielegalnej gazecie rosyjskiej partii socjal-demokratycznej „Zwieno".



ILIA ERENBURG

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Jak powiększyć teren fabryczny

Nasze zakłady przemysłowe cierpią na stały brak przestrzeni dla magazynowania materiałów technicznych, budowlanych, barwników i chemikalii. Wiemy, że dziedziniec fabryczny nie rozszerzy się, że mury się nie rozstąpią. Ale sposobów jest dużo. Niech tylko zechce pomyśleć dyrekcja wraz z inżynierem i komisarzem oszczędnościowym o cmentarzyskach t. zw. „szmelcu", który leży pod gołym niebem, moknie, próchnieje i rdzewieje. A są tam rzeczy nieraz nadające się do użytku, jak stare koła parowe, stare koła zębate i inne części maszyn. Każdy ekonomista i komisarz oszczędnościowy przyznać musi, że takie „wieczne spoczywanie" rupieci fabrycznych przynosi kolosalne straty.

Teraz pytanie, co zrobić z tym starym „szmelcem"?

Odpowiedź nie jest trudna. Drewniane rupiecie zużytkować na opał, złom żelazny oddawać do giserni, a stare części maszyn i przestarzałe maszyny, których firma już nie potrzebuje, przekazać Centrali Złomu.

A teraz druga sprawa. Szereg pomieszczeń wewnątrz fabryki zajętych jest niepotrzebnymi rupieciami. Po usunięciu tych rupieci, możnaby pobudować w tych pomieszczeniach półki na materiały użyteczne, które są pod kontrolą magazynierów.

H. Trzaska,
Korespondent fabryczny
PZPJG Nr. 8.

Zapomniana świetlica

Jeszcze rok temu, gdy ktoś wszedł do świetlicy Państwowego Browaru „Łódzki Zdrój" od razu mu się rzucał w oczy napis: „Świetlica browaru rusza". Niestety był to tylko napis, a świetlica pozostawała wciąż zamknięta.

Dopiero jesienią 1947 roku, przy współudziale i czynnym poparciu Rady Zakładowej i Dyrekcji Browaru, została ona uruchomiona. Przyjęto kierownika świetlicy. Sala została ładnie udekorowana, zakupiono bilard, tenis stołowy, szachy i szereg innych gier. Postarano się o sporo książek i w ten sposób powstał zalążek biblioteki, która w miarę możliwości bogaciła się.

W tym okresie pracownicy nasi podczas przerwy obiadowej i po pracy chętnie przesiadywali w świetlicy. Ale cóż z tego? Od paru tygodni stan ten uległ całkowitej zmianie. Do biblioteki naszej nie napływają nowe książki, stół ping-pongowy stoi nieczynny, gdyż brak rakiet i piłeczek, a w bilard nie można grać, bo zgubiono bile i świetlica nasza znów jest praktycznie nieczynna.

My, miłośnicy dobrej książki i rozrywki, apelujemy do Rady Zakładowej i Dyrekcji naszego browaru, aby pomogli nam w ponownym uruchomieniu świetlicy. Jesteśmy pewni, że apel nasz nie pozostanie bez echa.

Kaczyński Leon
Korespondent fabryczny
przy Państw. Browarze
„Łódzki Zdrój"

Samorządowcy w jednym związku

Na terenie Łodzi istniały dotychczas trzy oddziały Związku Zaw. Prac. Użyt. Publ. Działały one w kilku przedsiębiorstwach miejskich, jak Gazownia (Oddział IV), Wodociągi i Kanalizacje (Oddz. V-ty), oraz inne włączone do Oddziału I-go. Sprawiało to — rzecz oczywista — ogromne trudności przy prowadzeniu pracy organizacyjnej.

Po porozumieniu się Okręgu z Zarządem Głównym Związku postanowiono przeprowadzić reorganizację przez połączenie wszystkich Oddziałów.

W dniu 5 lutego br. odbyło się właśnie owo ważne zebranie wszystkich członków Oddziałów w sali Filharmonii Miejskiej. Na wstępie zebrani wysłuchali referatu dyrektora Gazowni Miejskiej, tow. Hechta o znaczeniu Związków Zawodowych na tle sytuacji międzynarodowej, ze szczególnym uwzględnieniem tej walki o pokój, jaką prowadzi ZSRR i państwa demokracji ludowej. Po referacie zostały odczytane sprawozdania ustępujących Zarządów Oddziałów, którym zebranie udzieliło absolutorium. Następnie wybrano nowe władze Związku. W skład nowego Zarządu weszli przedstawiciele wszystkich przedsiębiorstw miejskich.

Obecnie więc wszystkie przedsiębiorstwa miejskie, jak Gazownia, Kanalizacja i Wodociągi, Zarząd Nieruchomości, Zakład Oczyszczania Miasta, Rzeźnia Miejska, Hotele i ZOO będą należały do jednego Związku Zawodowego.

Korespondent
Gazowni Miejskiej
W. Batory

Pogłębia się przyjaźń polsko-radziecka
Radziecki pisarz Sofronow o swym pobycie w Polsce

Przewodniczący delegacji pisarzy radzieckich na zjazd literatów polskich w Szczecinie Sofronow po powrocie do Moskwy podzielił się swymi wrażeniami z korespondentem TASS.

„Delegacja pisarzy radzieckich — powiedział Sofronow — spotkała się z serdecznym przyjęciem w środowisku literackim Polski. Szerokie koła narodu polskiego interesują się żywo literaturę radziecką.

Niezapomniane wrażenie pozostawiło na nas **spotkanie z robotnikami fabryki traktorów w „Ursusie"**. Świetlica fabryczna, w której nastąpiło spotkanie, była przepełniona. Występy pisarzy radzieckich w języku rosyjskim, ukraińskim i litewskim, przerywane były okrzykami: „Niech żyje towarzysz Stalin!" „Niech żyje Związek Radziecki!"

Z dobrym przyjęciem spotkali się również pisarze radzieccy na zjeździe nauczycielstwa polskiego w Warszawie. Słowa naszych literatów **o przyjaźni narodów polskiego i rosyjskiego** znalazły gorący odzew wśród nauczycieli polskich. To samo było w Krakowie na wieczorze literackim, w którym brali udział pisarze ZSRR. W b. pałacu hr. Potockiego, a obecnie gmachu Związków Zawodowych zebrali się przedstawiciele inteligencji krakowskiej. Zebrani wyrażali uczucia głębokiej sympatii dla narodu rosyjskiego, budującego zwycięsko ustrój komunistyczny.

Duże wrażenie wywarła na nas również **młodzież warszawska**. Młodzi Polacy z prawdziwym entuzjazmem odbudowują swoją stolicę. Przechodząc ulicami tego zburzonego przez niemieckich barbarzyńców miasta widzieliśmy nowe piękne gmachy, prawie gotowy most przez Wisłę, oglądaliśmy sznury samochodów, rozwożących materiały budowlane. Wieczór literacki w Warszawie z udziałem pisarzy polskich i radzieckich przekształcił się w **demonstrację przyjaźni polsko-radzieckiej**. Delegacja pisarzy radzieckich jest wdzięczna Rządowi Polskiemu za gościnne, serdeczne przyjęcie".

Młodzieżowe Koło Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Dnia 5 lutego br. na zebraniu koła ZMP przy Elektrowni Łódzkiej powzięto jednomyślną uchwałę przystąpienia członków koła do Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Jednocześnie wzywa się inne koła ZMP aby za naszym przykładem wstąpiły w szeregi członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Korespondent Elektrowni
Łódzkiej
W. Bagiński.

150 lecie urodzin Puszkina

W związku z przypadającą na dzień 6 czerwca br. 150-tą rocznicą urodzin wielkiego poety rosyjskiego Aleksandra Puszkina—Akademia Nauk ZSRR organizuje w Moskiewskim Domu Uczonych cykl prelekcji pod nazwą: „Odczyty puszkinowskie". Pierwszy odczyt wygłosi dr nauk filologicznych prof. Dymitr Błagoj na temat „Puszkin, jako wielki poeta narodowy".

Szkoła, młodzież i nauczyciele

stają do wyścigu w celu podniesienia poziomu nauczania

STATYSTYKA GŁOSI, że we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego osiągnęliśmy poziom produkcji przedwojennej, a w wielu go przewyższyliśmy.

Jednak Ministerstwo Oświaty i jego organy kontrolne nie są w pełni zadowolone z wyników pracy w szkołach. Zbyt wielu bowiem uczniów nie wykazuje właściwego zaawansowania w nauce, czyli, jak byśmy się popularnie wyrazili, nie osiąga **normy** przepisanej programami ministerialnymi.

Jakie są tego przyczyny?

PRZYCZYN JEST wiele. Zwróćmy uwagę na najważniejsze. Młodzież wyższych klas szkół podstawowych i wszystkich klas szkół średnich posiada braki w wykształceniu wynikłe z wojennej przerwy w nauce. Systematyczną naukę prowadzi obecnie dopiero czwarta klasa szkoły podstawowej. Wszyscy inni mają jeden do pięciu lat przerwy, albo w najlepszym razie tajnego, więc w pewnym sensie nienormalnego nauczania.

Drugim powodem jest brak podręczników — szczególniej odczuwany w szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych, który to brak intensywnie się uzupełnia.

Odczuwa się również brak pomocy naukowych — map, obrazów, przyrządów laboratoryjnych, epidiaskopów, przeźroczy itp., które zniszczył okupant, podobnie, jak zniszczył trzy czwarte bibliotek szkolnych i publicznych.

NIE MNIEJSZE ZNACZENIE ma dla poziomu nauki w szkołach brak nauczycieli w pełni kwalifikowanych, przy czym obojętną jest rzeczą, czy nauczyciel niewykwalifikowany uczy w szkole podstawowej czy średniej, bo uczeń ze słabym przygotowaniem wyniesionym ze szkoły podstawowej „kuleje" chronicznie w szkole średniej, a słabo przygotowany do studiów przez szkołę średnią, nie daje sobie rady na uniwersytecie, politechnice czy innym wyższym zakładzie naukowym.

Ministerstwo Oświaty zdaje sobie sprawę z powodów, dla których wyniki nauczania są niezadowalające, ale nie daje za wygraną i w związku z zakończeniem pierwszego półrocza w szkołach rozpoczyna wielką akcję na terenie szkół: **akcję o coraz lepsze wyniki nauczania.**

Akcja obejmuje wyższe klasy szkół podstawowych i wszystkie klasy wszelkiego typu szkół średnich.

Do walki o podniesienie wyników nauczania w szkołach powołuje Ministerstwo Oświaty: nauczycielstwo, młodzież, samorządy klasowe i szkolne, koła ZMP i rodziców.

W WYNIKU AKCJI każdy uczeń, każda klasa, każdy członek ZMP musi zrozumieć, że **oświata jest fundamentem demokracji, a nauka motorem postępu.**

Młodzież musi wyrobić w sobie to głębokie przekonanie, że praca szkolna to nie tylko przyswajanie sobie pewnych wiadomości i umiejętności, ale zarazem szkoła pożytecznego życia. Praca szkolna wychowuje, urabia charakter, uczy **szanować pracę, kochać pracę jako największe dobro jednostki i społeczeństwa.**

Młodzież szkolna ma wziąć wzór z tych wszystkich, którzy stają się bohaterami dnia, bohaterami Polski Ludowej przez ofiarną pracę.

Członkowie ZMP mają szczególnie wdzięczne pole do popisu. Muszą dawać przykład pracy nad sobą. Powinni ponadto okazać jak najdalej idącą opiekę i pomoc kolegom swoim zrzeszonym i niezrzeszonym, tym, którym ta pomoc okaże się niezbędna. Organizacja **ZMP zachęca najusilniej swoich członków, aby stanęli na czele walki o wyniki nauczania.**

KONTAKT SZKOŁY z rodzicami ma przynieść także pożądany wkład do akcji podniesienia wyników nauczania. Poza zebraniami rodzicielskimi informującymi o postępach uczniów i o akcji szkoły i młodzieży, szkoła będzie w nieustannym kontakcie z domem, będzie informować o wszystkich niedociągnięciach uczniów w poszczególnych przedmiotach.

Jesteśmy przekonani, że tak szeroko zakrojona akcja wyda jak najbardziej pomyślne owoce. Uczniom dobrym da okazję pracy społecznej w znaczeniu pomocy naukowej dla słabszych kolegów, a uczniów słabszych podciągnie do poziomu wyznaczonego programami nauczania.

H. Lewandowski
naucz. Liceum Admin.



Wzrost inwestycji w odbudowie narodowej gospodarki ZSRR przewiduje na rok 1950 — ostatni rok powojennego planu pięcioletniego sumę 250,3 miliarda rubli na rozwój przemysłu, rolnictwa, komunikacji i budownictwa.

Kwota 250,3 miliardów rubli przewyższa wielokrotnie cyfry inwestycyjne z okresu trzech pierwszych pięciolatek oraz przygotowawczego okresu 1923 — 1928 jak to widać na załączonym wykresie.

Konkurs na pieśń ludową

W związku z Festiwalem Muzyki Ludowej Ministerstwo Kultury i Sztuki i Związek Kompozytorów Polskich ogłasza konkurs otwarty na pieśń ludową.

Warunki konkursu przewidują: wyszukanie i opracowanie mało znanych pieśni w zbiorach Kolberga, Stroińskiego, ks. Skierskiego oraz Archiwum Poznańskiego, z uwzględnieniem pieśni śląskich, kaszubskich i Ziem Zachodnich lub napisanie pieśni o charakterze ludowym, opartej na oryginalnym pomyśle kompozytora.

Konkurs uwzględnia opracowanie na: głos z towarzyszeniem fortepianu oraz chór mieszany męski lub żeński w układzie 4-głosowym a capello albo z akompaniamentem dla zawodowych zespołów śpiewaczych dowolnych kategorii.

Ustalono następujące nagrody za pieśni solowe: I nagroda w wysokości zł. 80.000, II — zł. 60.000, III — zł 40.000. Za pieśń chóralną I nagroda wynosić będzie zł. 80,000, II —zł. 60.000, III — zł. 40,000.

Ponadto przewiduje się 10 zakupów każdego typu kompozycji po 15,000 zł

Skład jury, do którego wejdą przedstawiciele: Ministerstwa Kultury i Sztuki, Związku Kompozytorów Polskich, Polskiego Radia i Komitetu Festiwalu Ludowego — zostanie wkrótce ogłoszony.

Prace konkursowe należy składać w terminie do dnia 15-go kwietnia br. włącznie, w Zw. Kompozytorów Polskich w Warszawie, ul. Foksal 1.

S. Kaftanow

Minister Szkolnictwa Wyższego w ZSRR

Szkoły Zw. Radzieckiego kształcą 33 milion. młodzieży

Ogłoszony w końcu stycznia br. komunikat Głównego Urzędu Statystycznego ZSRR mówi między innymi i o osiągnięciach w dziedzinie oświaty i kultury.

W ciągu ostatnich 3 lat powojennych, państwo radzieckie poświęciło wiele sił i środków na odbudowę i dalszy rozwój oświaty w kraju. Plan pięcioletni przewidywał doprowadzenie w 1950 r. ilości szkół początkowych i średnich do 193 tysięcy, a liczbę ich uczniów do 31,8 miliona osób.

Jak wynika z opublikowanych danych, liczba uczniów w siedmioletnich szkołach początkowych i w szkołach średnich zwiększyła się w r. 1948 w porównaniu z rokiem 1947 o przeszło 2 miliony i wynosi obecnie 33,2 miliona osób.

Rozszerzyła się także sieć szkół: obecnie czynnych jest w ZSRR około 200 tysięcy szkół ogólnokształcących. Podobnie wygląda sytuacja jeśli chodzi o rozbudowę szkół wyższych. Liczba studentów wyższych uczelni, jak podaje Główny Urząd Statystyczny, osiągnęła 743 tysiące osób, a więc o 26 procent więcej, niż wynosił przedwojenny kontyngent studentów. Prócz tego 270 tysięcy studentów studiuje w wyższych uczelniach systemem korespondencyjnym. W szkołach ZSRR kształci się obecnie więcej studentów. **niż we wszystkich krajach Europy razem wziętych.**

Z roku na rok rosną sumy, asygnowane przez państwo na wyższe uczelnie, wzrasta ilość tych zakładów naukowych. W 1948 r. powstało 20 nowych uniwersytetów i instytutów. Ogółem w ZSRR czynnych jest obecnie 800 wyższych zakładów naukowych, w 227 miastach. Przed rewolucją zaledwie 16 miast w Rosji posiadało szkoły wyższe. Wszystkie republiki mają swe wyższe zakłady naukowe.

W 1948 roku 122 tysiące studentów ukończyło radzieckie uniwersytety, co przewyższa ilość promowanych w 1940 roku młodych specjalistów, o 20 tysięcy.

Nadal zwiększa się ilość średnich szkół zawodowych. Liczba uczniów szkół technicznych i innych szkół zawodowych wynosiła w r. 1948 milion 94 tysiące, co przekracza stan liczebny z 1940 roku o 33 procent. Ilość szkół tego typu wzrosła do 3500.

Tak szybkie tempo rozwoju szkolnictwa średniego, zawodowego i wyższego pociągnęło za sobą znaczne zwiększenie kadr nowej inteligencji, pochodzącej z ludu. Szkolnictwo wyższe w ciągu ostatnich 20 lat dało krajowi około 1,5 miliona specjalistów o wysokich kwalifikacjach. Ogólna liczba dyplomowanych specjalistów, zatrudnionych w roku 1948 w gospodarce narodowej była o 55 procent wyższa niż w przedwojennym roku 1940. Rozbudowa sieci placówek oświatowych w ZSRR jest **jednym z poważniejszych osiągnięć kraju socjalizmu w latach powojennych.**

Hollywood rozsadnikiem zbrodniczych instynktów

Niesłychany wzrost przestępczości w USA

Film amerykański jednym z narzędzi gospodarczego podboju krajów zmarshallizowanych

W Stanach Zjednoczonych produkuje się około 500 filmów rocznie. Hollywood rzuca na rynek wewnętrzny i za granicę olbrzymią ilość filmów, których treść odzwierciadla wszystko najgorsze, co może stworzyć imperializm amerykański.

Kinematografia amerykańska położyła wielkie „zasługi" w dziedzinie deprawowania narodu Yankesów. W żadnym innym kraju na świecie liczba dokonywanych przestępstw nie jest tak wielka, jak w „demokratycznej" Ameryce. Co 20 sekund dokonywa się tam morderstwo, rabunek, albo porwanie. W ciągu jednej doby ginie z rąk morderców 33 ludzi, 138 zostaje obrabowanych, a 271 napadniętych w celach rabunkowych. W ciągu jednego roku notuje się przeciętnie półtora miliona zbrodni, a kartoteki Biura Federalnego mają w ewidencji sześć milionów przestępców.

TANDETA HOLLYWODU ZALEWA EUROPĘ

Dla celów swej agresywnej polityki imperialiści amerykańscy deprawują nie tylko ludność USA, ale również ludność innych państw, eksportując tzw. „amerykański styl życiowy" w postaci filmów produkcji Hollywoodu. Tę ekspansję ideologiczną stosują Stany Zjednoczone zarówno wobec małych, jak i wielkich państw, które udało im się spętać przy pomocy „planu Marshalla".

Specjalny układ z Francją przewiduje, że na każde 13 tygodni tylko w ciągu czterech tygodni wyświetlane będą filmy francuskie, a pozostałe 9 tygodni muszą być zarezerwowane dla filmów amerykańskich. Katastrofalne skutki tego układu nie dały długo na siebie czekać: francuski przemysł filmowy całkowicie się załamał. Doszło do tego, że większość francuskich przedsiębiorstw filmowych jest nieczynna.

DĄŻENIA KLIKI WIELKICH KAPITALISTÓW

Ale czym jest właściwie ten „amerykański styl życiowy", reklamowany za pomocą kina, wewnątrz kraju i za granicą? Zajrzyjmy do dokumentów urzędowych. W „Przewodniku dla pracowników amerykańskiego przemysłu filmowego", który ukazał się w roku 1948, znajdujemy następujące nakazy:

— Nie oczerniać systemu wolnej inicjatywy. — Nie wylewajcie kubłów z pomyjami na głowy przemysłowców! Zbyt często widzi się w filmach przemysłowców, bankierów i businessman'ów którzy są przedstawieni jako szubrawcy, przestępcy i wyzyskiwacze — Nie wychwalać pracy zespołowej! — Nie przedstawiać dążenia do wzbogacenia się jako rysu ujemnego!

„Przewodnik" wyłożył więc — jak widzimy — w sposób jasny i niedwuznaczny cele i zamierzenia kliki wielkich kapitalistów.

W KLESZCZACH CENZURY

Postępowi pracownicy amerykańskiej sztuki filmowej wzięci są w kleszcze cenzury. Prześladuje ich komisja Thomas — Rankin, oczernia ich faszystowska prasa Hearsta. Wiele tematów jest na indeksie już od szeregu lat.

Eksportując za granicę „amerykański styl życiowy", businesmani amerykańscy mają na celu nie tylko deprawowanie innych narodów, ale zrujnowanie przemysłu filmowego państw zmarshallizowanych.

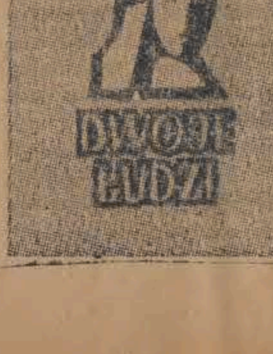
Angielski przemysł filmowy na skutek układu zawartego z USA przeżywa obecnie kryzys ideowy i gospodarczy. Układ ten który pozwala na wyświetlanie filmów amerykańskich w Anglii bez ograniczeń, przyniósł businessmanom z Hollywood tylko w ciągu jednego 1948 roku zyski, wynoszące trzy milony funtów szterlingów.

Upadek angielskiego przemysłu filmowego doprowadził do tego, że w roku ubiegłym na skutek spadku produkcji zwolniono tysiące artystów i pracowników filmowych.

Co czytać

GOJAWICZYŃSKA P. — Dwoje ludzi. Opowiadania, str. 124, cena zł 180.—.

Cykl krótkich opowiadań o prostych ludziach, których życie jest „ubogie w zdarzenia", choć bogate w treść wewnętrzną. Nikt tak, jak Gojawiczyńska nie potrafi kilkoma rzutami z wstrząsającym realizmem malować tło społeczne i przybliżyć do czytelnika opisywane postacie.



Nowości literatury radzieckiej

Duże zainteresowanie wywołała wśród czytelników i krytyków radzieckich wydana niedawno książka **M. Michajłowa** pt. **„Nad mapą Ojczyzny"**. Ta ciekawa książka ma pozornie charakter geograficzny; w rzeczywistości jednak— geografia brzmi tu jak historia, filozofia i poezja.

Głównym bohaterem książki Michajłowa jest Partia, kierująca pracą wyzwolonego narodu. Partia, która otworzyła drogi do skarbnicy bogactw naturalnych ZSRR. Konstrukcja książki opiera się na kontrastowych zestawieniach: potworności jednostronnej ekonomiki Rosji carskiej i harmonijny, całościowy plan rozwoju kraju według zasad gospodarki socjalistycznej; chciwe, zachłanne, nieoględne panowanie kapitalistów — i racjonalna, planowa, prospektywna budowa dobrobytu mas ludowych.

Ostra linia podziału zarysowała się w r. 1917 nie tylko w historii, lecz i w geografii państwa radzieckiego. Nowe zasady zostały wprowadzone do gospodarki narodowej, wszystko przerabia się i przekształca, kraj „poznaje sam siebie", odkrywa nieznane dotychczas i niedostępne obszary, wciąga w orbitę wspólnej gospodarki najdalsze kresy, ustala nowe związki i zależności pomiędzy poszczególnymi działami gospodarki, mobilizuje nowe źródła energii.

Książka Michajłowa należy do rzędu tych, które dają czytelnikowi poczucie jego własnej siły, odkrywają mu wagę i znaczenie jego własnej pracy. Autor przedstawił wszystko, co jest treścia życia kraju, co się w nim buduje, wydobywa z łona ziemi, hoduje i kultywuje — wszystko to jako całość, podporządkowana jedynej **„racjonalnej myśli"**. Jest to kondensacja wiadomości o wszystkim, co istotne, na olbrzymich przestrzeniach ZSRR.

To, co podaje Michajłow, ożywione jest duchem historii, a czytelnik raz po raz ma okazję do czynienia porównań pomiędzy „starym" a „nowym". Autor zarazem ukazuje perspektywy przyszłości: kanały, które będą przekopane, ogrody, które zakwitną w pustyniach, miasta, które na razie istnieją tylko na kreślarskich arkuszach urbanistów.

Harmonijna i przemyślana kompozycja książki ułatwia czytelnikowi wchłonięcie bogactwa faktów i daje możność poznania ich logiki wewnętrznej. Żywa, jak gdyby natchniona narracja Michajłowa jest ilustrowana bardzo pomysłowymi i przejrzystymi mapkami.

S. D.

Rosną szeregi nowej inteligencji robotniczej

Absolwenci Technicum Włókienniczego są dobrze przygotowani do pracy

Wystarczyło być obecnym na uroczystości rozdania świadectw w Technicum Włókienniczym, aby przekonać się, jak wielkie perspektywy awansu społecznego otwarły się przed robotnikiem w ustroju demokracji ludowej.

Ludzie zdolni, którzy w ustroju kapitalistycznym skazani byli na nędzę i wegetację, którzy prawie nigdy nie mogli rozerwać oplatającej ich sieci przesądów klasowych i ucisku klasowego uzyskali w ustroju naszym możliwość rozwinięcia swych zdolności wrodzonych i twórczego ich wykorzystania.

Ileż rozmachu twórczego ma w sobie np. tow. Wacław Majer, który opuścił onegdaj mury Technicum, **a za kilka dni obejmie odpowiedzialne stanowisko dyrektora naczelnego w PZPB w Żarach (na Ziemiach Odzyskanych).**

Przed wojną w latach 1928 — 31 pracował on jako przewlekacz u „Gampego i Albrechta", a jednocześnie uczył się w gimnazjum przemysłowym „przepychając się" na ile sił starczyło do światła wiedzy. Ale jednocześnie był tow. Majer uświadomionym klasowo robotnikiem, należał do organizacji, pełnił niebezpieczną podówczas funkcję poborcy, — pomocnika delegata robotniczego.

Nic dziwnego, że praca jego, a wraz z tym nauka skończyła się wyrzuceniem na bruk.

W latach następnych pracował tow. Majer jako robotnik — wykończalnik w fabryce Millera. W roku 1936 po strajku został aresztowany. Przebywa 15 miesięcy w więzieniu, a po zwolnieniu nie ma już pracy dlań w fabrykach łódzkich.

Nazwisko jego figuruje na „czarnych listach". Pracuje dorywczo przy robotach ziemnych i drogowych. Często pozostaje bez pracy. Nie raz w oczy zagląda mu głód.

Po wyzwoleniu pracuje jako zastępca salowego w PZPB w Rudzie Pabianickiej, ale czuje, że mógłby zdziałać znacznie więcej, gdyby posiadał większy zasób wiadomości. Wstępuje do Technicum. Ale choć trzeba było się dobrze wkuwać, by uzyskać takie stopnie jakie otrzymał, nie zapomina tow. Majer o pracy organizacyjnej — jest przewodniczącym komitetu partyjnego PZPR.

Teraz kieruje go Partia i CZPWł. na odpowiedzialny odcinek pracy. Fabryka w Żarach zatrudnia dziś ok. 1.500 osób, ale w przyszłości będzie znacznie rozbudowana. Stanie się olbrzymem, w którym pracę znajdzie ponad 8 tysięcy robotników.

— Czy dacie sobie radę? — pytamy.

— Nie boję się mojej nowej pracy. Umiem żyć z robotnikiem — tyle lat przecież sam nim byłem. A poza tym nauczyłem się w Technicum wielu rzeczy, jak np. buchalterii, zasad organizacji pracy, kalkulacji itp., które niewątpliwie pomogą mi w pracy.

Tow. Majer, choć jest dopiero nowoupieczonym technikiem — śmiało patrzy w przyszłość i ufać należy, że ma ku temu podstawy.



Tow. Wende wręcza świadectwo ukończenia Technicum tow. J. Szymańskiemu

A oto tow. Wincenty Nalepa. Do niedawna podmajstrzy. W Technicum wykazywał najlepsze postępy w nauce. **Obecnie obejmuje odpowiedzialne stanowisko inspektora kontroli technicznej w Dyrekcji Włókien Łykowych.** A co będzie dalej? Ho, ho! Tow. Nalepa ma daleko idące plany.

Dwie tylko kobiety znajdują się wśród absolwentów. Jedna z nich to tow. Genowefa Jakutowicz. Do niedawna była robotnicą w fabryce dziewiarskiej. Obecnie wiele się nauczyła. **Kierownictwo oceniło, że da sobie radę jako inspektor kontroli technicznej.**

Z wielkim zapałem mówi o swej specjalności tow. Stanisław Cieślak. Ze słów jego przebija gorące umiłowanie zawodu. Nic zresztą dziwnego — jest przecież z zawodu kolorystą, a to praca bardzo ciekawa. Jej wyniki uzależnione są w dużym stopniu od pomysłowości pracownika.

Przed wojną pracował jako zwykły drukarz w PZPB w Rudzie Pabianickiej. **Obecnie mianowany został asystentem dyrektora naczelnego PZPB Nr. 1.**

— Zawsze kochałem swój zawód — twierdzi tow. Cieślak — ale dawniej pracowałem na ślepo, nie znałem chemii, znajomość której jest tak potrzebna dla kolorysty. Dziś zdobyłem podstawy teoretyczne dla twórczej pracy i wiem, że nie jedno w moim zawodzie będę mógł zdziałać.

Tak mówią chyba wszyscy absolwenci Technicum Włókienniczego, a jest ich przecież ponad 100.

Wszyscy natchnieni są miłością do klasy robotniczej, z której się wywodzą i do jej sprawy, wszyscy wierzą we własne siły, które umocniły się i okrzepły w murach uczelni.

I choć jeszcze za wcześnie na wydanie ostatecznej opinii wszystko wskazuje na to, że Technicum Włókiennicze w Łodzi kształci swych słuchaczy nową robotniczą inteligencję techniczną we właściwym kierunku.

W. L.

Podcienia usprawnią ruch uliczny



Wąskie, zabudowane po rogach ostro występującymi domami — ulice Łodzi zmienią wkrótce wygląd. W całym szeregu punktów — na skrzyżowaniach ulic zostaną zbudowane podcienia, które usprawnią ruch pieszy — a zarazem będą ułatwieniem dla kierowców pojazdów mechanicznych.

Na zdjęciu jedno z najstarszych podcieni łódzkich na rogu ul. Piotrkowskiej i 6-go Sierpnia.



Podcienie domu przy rogu ul. Piotrkowskiej i Stalina



Ostatnio wybudowane podcienie przy rogu ul. Andrzeja Struga i Gdańskiej.

Znaczenie i rola księgowego w gospodarce uspołecznionej

Rewolucja polityczno - gospodarcza, jaka dokonała się w Polsce i droga do ustroju socjalistycznego, na którą wkroczyliśmy — zmieniają całkowicie funkcję społeczną i znaczenie księgowego i nakładają na niego w ramach gospodarki uspołecznionej specjalne zadania.

Rola księgowego w ustroju kapitalistycznym ograniczała się tylko do mechanicznego rejestrowania tak zwanych zaszłości buchalteryjnych. Księgowy w przedsiębiorstwach prywatnych bronił egoistycznych interesów kapitalisty, świadomie (ze względów fiskalnych lub konkurencyjnych) zatajał i celowo zaciemniał charakterystyczne cechy, przebieg i wynik eksploatacji przedsiębiorstwa, słowem — nie oddawał faktycznego obrazu działalności przedsiębiorstwa.

Inaczej w gospodarce uspołecznionej: **księgowy nie tylko rejestruje suche fakty, ale bierze aktywny, kontrolujący udział we wszystkich dziedzinach przedsiębiorstwa, w którym pracuje.**

Na księgowym w gospodarce uspołecznionej spoczywa obowiązek takiego zorganizowania i prowadzenia księgowości, by oddawała wszystkie elementy gospodarki przedsiębiorstwa, a mianowicie: — ścisłą ewidencję majątku stałego, towarów, materiałów, kupna — sprzedaży, oraz uchwycenie wszelkich danych, niezbędnych dla dokładnego sporządzenia arkusza rozliczeniowego i planu finansowego.

Poza tym podstawowym zadaniem księgowego winno być szczegółowe analizowanie wyników wykonania planu gospodarczego i finansowego, przestrzeganie dyscypliny finansowania, oraz sygnalizowanie we właściwym czasie o wszelkich odchyleniach zachodzących między planowaniem a wykonaniem planu. Poprzez dokładną i terminową sprawozdawczość winien księgowy czynnie oddziaływać na przebieg gospodarki powierzonego mu przedsiębiorstwa, podkreślając jego tak pozytywne, jak i ujemne objawy. Księgowy winien zatem w każdym okresie i na każdym odcinku stać na straży mienia państwowego i być de facto kontrolerem przedsiębiorstwa.

Na księgowym spoczywa obowiązek bacznego przestrzegania, by respektowane były warunki wypływające z umowy zbiorowej, tj. dokładne i właściwe sporządzanie list płac i wypłat. Ponadto zwracać winien specjalną uwagę na jak najdalej idącą oszczędność wydatków rzeczowych, racjonalną gospodarkę surowcem itp.

Aby te zadania wykonać, winien księgowy stale pogłębiać swe wiadomości fachowe, pilnie śledzić i studiować zagadnienia rachunkowości, planowania finansowego i dbać o usprawnienie pracy w swojej dziedzinie.

Poza wyżej wymienionymi warunkami księgowy winien reprezentować wysoki poziom etyczny i dbać nie tylko o formalną stronę swojej działalności, ale wykazywać stałą troskę i czujność o powierzone mu dobro państwowe i w wypadkach, gdy jakaś transakcja jest niejasna, lub koliduje z prawem, czy planem — winien o tym niezwłocznie powiadomić swe władze przełożone.

Tak pojęte zadania i obowiązki niewątpliwie podnoszą autorytet i znaczenie księgowego, którego rola w gospodarce planowej jest niezmiernie poważna i odpowiedzialna.

Należy podkreślić, że wobec poważnej roli jaką ma spełniać w naszej gospodarce księgowy — sprawa odgórnego uregulowania praw i obowiązków księgowych staje się zagadnieniem palącym.

M. Lifszyc.
Dyrektor Działu Admin. Gosp. CZPWł.

Kobieta przewodniczącą MRN w Kraśniku

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Kraśniku dokonano wyboru przewodniczącego MRN w osobie Heleny Bomaszczak, dotychczasowej kierowniczki biblioteki miejskiej.

Jest to pierwsza kobieta w woj. lubelskim, obejmująca tak wysokie stanowisko w samorządzie.

O zielonym piwie, bakteriach octowych i ubraniach roboczych

Tajemnice produkcji i kłopoty Browaru Mieszczańskiego



STANISŁAWA KUJAWSKA

W wilgoci i parze pracują robotnicy „Browaru Mieszczańskiego", dawnej własności Keilicha. Podłogi, schody spływają wodą, mokre są też ubrania pracowników.

— W innych warzelniach jest inaczej — skarży się lśniący od potu tow. Miedziński, brygadier warzelany — posiadają nowe parowe maszyny i kotły hermetycznie zamknięte. Tylko my mamy takie stare zabytki.

Ostudzony już płyn, t. zw. „brzeczka" znajduje się w szczelnie zamkniętej piwnicy. Nie każdemu wolno tu wchodzić. Dlaczego? — żeby piwa nie zarazić — pada odpowiedź fachowca.

Tak, piwo można zarazić, jak żywy organizm. Przeniesione przez pracownika pobliskiej octowni bakterie octowe, mogą zarazić setki hektolitrów piwa, z którego zrobiłby się ocet. Dlatego do piwnicy wchodzą tylko stale tu pracujący robotnicy, a do czyszczenia kadzi i kotłów używa się środków dezynfekcyjnych.

Wiemy wszyscy, że piwo jest „jasne" lub „ciemne". Okazuje się, że może być i „zielone". Tak właśnie nazywa się płyn fermentujący w olbrzymich kadziach, z których każda ma 20 tysięcy litrów pojemności. W powietrzu czuć alkohol, temperatura plus dwa stopnie — taką właśnie „lubią" drożdże.

Sąsiednia komora pełna jest metalowych kuf owalnego kształtu, o pojemności każda 8.500 litrów. Tu dojrzewa „zielone" piwo w ciągu dwóch — trzech tygodni. 54 kufy zwane „tankami" trzeba stale myć. Po posadzce płynie woda. Brygadier tow. Marciniak Ambroży narzeka, że ma mokre ubranie i chodaki. Ubranie robocze nosi się już drugi rok, jest więc zupełnie podarte, chodaki też kiepskie.. A nowych przydziałów nie ma.

Na powierzchni, przy tak zw. „obciąganiu" piwa do beczek i butelek, słychać wśród robotników te same narzekania:

Przy myciu i napełnianiu butelek powinny mieć robotnice gumowe ubrania, a nie mają nawet zwykłych.

Tow. Kujawska pokazuje zupełnie przemoczoną sukienkę. A temperatura w sali niska — żeby piwo się nie psuło.

* * *

Podobne położenie panuje w wytwórni wód gazowych, znajdującej się przy browarze. Dochodzi jeszcze kłopot o gumki i etykietki do butelek, z których dostarczeniem Centralny Zarząd Przem. Ferment., aczkolwiek stale „bombardowany" listami — jakoś się nie spieszy.

* * *

W octowni trudno wytrzymać człowiekowi nie przyzwyczajonemu do ostrego, gryzącego zapachu. Oczy zachodzą łzami, drapie w gardle — kwas octowy działa drażniąco na błony śluzowe.

Temperatura około 20 stopni. Bakterie octowe lubią ciepło. Nad produkcją czuwają towarzysze Szymański i Luter. Należą oni do grupy robotników premiowanych przez dyrekcję za wydajną i sumienną pracę. Ponieważ pracują w warunkach szkodliwych dla zdrowia, otrzymują stale przydziały mleka, tak samo zresztą, jak i niektórzy pracownicy browaru. Jakie mają kłopoty? Oczywiście znów ubrania i buty, które są naprawdę w opłakanym stanie.



AMBROŻY MARCINIAK

Poza tym pretensje do PCH., która tak opieszale zabiera produkcję, że z każdego miesiąca zostaje wiele octu. Obecnie w magazynie stoi już 100 tysięcy litrów, a w mieście trzeba dosłownie „polować" na ocet.



KAZIMIERZ LUTER

Interpelowana w tej sprawie PCH tłumaczy się tym, że za późno otrzymuje rozdzielnik z Centralnego Biura Sprzedaży i nie może potym zdążyć odebrać towaru.

* * *

Pomimo wielu kłopotów załoga fabryki pracuje bardzo wydatnie. Ilość robotników jest mniejsza niż przed wojną, a produkcja w stosunku do przedwojennej wzrosła o 50 proc. Plan za rok ubiegły wykonany został w produkcji piwa w 108 proc., wody sodowej w 208 procentach, octu w 175 proc. Ażeby i rok bieżący przyniósł również dobre wyniki pracy, **trzeba koniecznie zaopatrzyć robotników w ubranie i obuwie robocze.** Przydział ich zależy od Centralnego Zarządu Przemysłu Fermentacyjnego w Warszawie który dotychczas okazał bardzo mało troski o potrzeby swych pracowników. Wydaje nam się, że Związki Zawodowe powinny się jak najprędzej zająć tą sprawą.

H. Sam.

Kto i jakie podatki płaci w r. 1949

Wśród wydziałów gospodarki samorządowej w naszym mieście, doniosłą rolę spełnia wydział podatkowy, funkcje jego są bowiem podstawą planowania wszelkich inwestycji miejskich. Praca tego wydziału nieraz jest trudna — gdyż aspołeczne elementy spośród inicjatywy prywatnej szukają często rozmaitych dróg, by ominąć przepisy o płaceniu podatków miejskich. Tym niemniej wydział ten spełnia swoje zadanie, czego najlepszym dowodem jest fakt, że w roku ubiegłym przeciętna zainkasowanych sum w stosunku do preliminowanych wyniosła 113 procent —

Jakie podatki wpływają do wydziału podatkowego Zarządu Miejskiego? Pierwsze miejsce zajmuje podatek od nieruchomości, dalej — podatek lokalowy, gruntowy, od psów, od reklam, widowisk, spożycia, napojów gazowych, zakupu przedmiotów zbytku i hotelowy.

Podatek od nieruchomości dotyczy wyłącznie właścicieli domów i zależny jest od ilości wynajmowanych lokali, a przede wszystkim od tego, kto lokale zajmuje — świat pracy, czy inicjatywa prywatna — właściciele przedsiębiorstw, sklepów itp. Obecnie w związku z nowym dekretem o podwyżce komornego wydział podatkowy ma poważne kłopoty z wymierzaniem tego podatku, jak również z wymiarem podatku lokalowego, który obowiązani są płacić wszyscy właściciele mieszkań — znów w zależności od tego, czy zaliczają się do świata pracy, czy też nie. Nie złożono bowiem jeszcze wykazów mieszkań do starostw łódzkich a na tych właśnie wykazach ze szczegółowymi pomiarami mieszkania opierać się będzie wymiar podatku.

W roku bieżącym właściciele nieruchomości będą płacili podatek od nieruchomości co miesiąc do 10-go każdego miesiąca, a nie tak, jak było w roku ubiegłym — to znaczy za cały rok.

Również podatek lokalowy będzie obecnie płacony w ratach miesięcznych, a nie kwartalnych — tak, jak to było dotychczas. Dla świata pracy stanowi to najsłuszniejsze rozwiązanie, gdyż nie dojdzie do tego, by uzbierała się poważna suma do zapłacenia na raz. Po za tym pracujący będą opłacali ten podatek według komornego uiszczonego w miesiącu poprzednim, a inicjatywa prywatna według komornego za miesiąc bieżący. Inowacją jest również to, że podatki te płatne będą bez doręczenia nakazów.

Ponieważ do Łodzi przyłączono tereny dawniej objęte przez wiejską gminę łódzką — wydział podatkowy przyjmuje również wpłaty za podatek gruntowy z terenu Wielkiej Łodzi. Wymiar podatku jest zależny od tego, kto jest posiadaczem gruntu, czy ma dużą rodzinę, czy były klęski żywiołowe, niszczące zbiory, a przede wszystkim od tego, jaki jest obszar gruntu. W ten sposób bogacze z terenu Wielkiej Łodzi przestali być warstwą uprzywilejowaną — a znaczne ulgi w podatkach otrzymują mało i średniorolni.

Domiary — podobnie jak Urzędy Skarbowe — miejski wydział podatkowy zmuszony jest stosować przy podatku od spożycia, często bowiem właściciele restauracji składają zeznania, sprzeczne z rzeczywistym stanem rzeczy, nie podają w wykazach prawdziwej sumy obrotów, a naturalnie znacznie niższą. W takich wypadkach podstawą do wymierzenia podatku stają się wywiady w Urzędzie Skarbowym, z którym porozumiewa się miejski wydział podatkowy.

Jak widzimy, wiele się zmieniło od czasów przedwojennych w miejskiej polityce podatkowej: charakter bowiem podatków, system ich płacenia, wreszcie — wymiar podatków — przestał być bezduszną i niezmienną literą dekretu, którą urzędnicy za wszelką cenę starali się wprowadzić w życie, aby tylko wyegzekwować należne za podatek sumy, bez względu na to, kto je miał płacić. Obecnie system podatków miejskich został potraktowany klasowo, czego dowodem jest podział na różne grupy płatników podatkowych w zależności od tego, czy należą oni do sfer inicjatywy prywatnej, czy też do świata pracy — ze szczególnymi ulgami właśnie dla pracujących.

Kolorowe sygnały świetlne

zapłoną na rogu Piotrkowskiej i Andrzeja

Opracowywane są obecnie projekty usprawnienia ruchu pieszych i pojazdów w naszym mieście przy pomocy sygnalizacji świetlnej. Pierwszy taki punkt zostanie uruchomiony w ciągu roku bieżącego przy zbiegu ulic Andrzeja Struga, Daszyńskiego i Piotrkowskiej, gdzie ruch jest najbardziej ożywiony.

Kolorowe — żółte, zielone i czerwone sygnały świetlne umieszczone na słupach i w murach będą kierowane przez milicjanta, dla którego zbudowana zostanie specjalna budka na jednym z rogów ulic.

Obuwie bez talonów

sprzedają sklepy państwowe

Od dnia wczorajszego wszystkie sklepy detaliczne Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego, Powszechne Domy Towarowe jak również sklepy spółdzielcze PSS sprzedają już obuwie wszelkich gatunków bez żadnych ograniczeń. Wprowadzone przed dwoma miesiącami talony Zw. Zawodowych na obuwie gumowe pewnych gatunków z dniem 7 lutego straciły swoją ważność. Od tej chwili obuwie produkcji krajowej oraz importowane sprzedawane jest bez ograniczeń wszystkim nabywcom.

Warto przy tym zaznaczyć, że oprócz produkcji krajowej już jest w sprzedaży obuwie importowane z Czechosłowacji — w ramach nowej umowy wymiennej. Jest to już obuwie wiosenne i letnie, które w tych dniach nadeszło w liczbie 200 tysięcy par. Dalsze partie w liczbie 900 tysięcy par już są w drodze.

Wzrost produkcji energii

elektrycznej w Łodzi

Na podstawie szczegółowych badań ilości zużytej energii elektrycznej przez odbiorców, Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego stwierdziło, że zapotrzebowanie na energię stopniowo, ale nieustannie **wzrasta.** Jednocześnie rozwój produkcji przemysłowej wymaga zwiększonych dostaw energii i wyższej mocy. Dlatego też plan produkcji energii elektrycznej na rok bieżący przewiduje w stosunku do roku ubiegłego zwiększenie o około 12 procent energii, produkowanej przez elektrownie zawodowe, znajdujące się w zasięgu ZEOŁ. Elektrownie przy zakładach przemysłowych, znajdujące się pod nadzorem ZEOŁ, zwiększą produkcję o 10 procent. Energia, której dopływ do sieci ZEOŁ zapewnia linia wysokiego napięcia Śląsk — Łódź, utrzyma się mniej więcej na tym samym poziomie, co w roku ubiegłym i będzie stanowiła około 9 procent energii, dostarczanej do sieci. Ogólny wzrost dostawy energi do sieci wyniesie **około 13 procent więcej, niż w roku ub.**

Wzrost produkcji elektrycznej w ZEOŁ jest możliwy przede wszystkim dzięki szeroko rozwiniętemu **współzawodnictwu pracy** na terenie wszystkich podległych Zjednoczeniu placówek. Dodatni swój wpływ wywiera również dokształcanie personelu pod względem fachowym, wreszcie racjonalnie wprowadzane oszczędności. Ilość węgla zużytego na wytworzenie jednej kilowatogodziny zmniejszyła się w porównaniu z ubiegłym rokiem o około 10 procent. Uporządkowano również gospodarkę materiałową pod względem oszczędnościowym.

Plany produkcyjne ZEOŁ w roku bieżącym dostosowane więc będą ściśle do potrzeby zarówno przemysłu, jak i innych odbiorców energii, przy czym poza planowanym wzrostem dostawy energii, zwiększona będzie **dbałość o nieprzerwaną jej dostawę** dla wszelkiego typu odbiorców. Umożliwione to będzie między innymi przez **równoległą pracę poszczególnych zakładów.** Tego rodzaju praca w energetyce nieznana była u nas w kraju przed wojną.

Upaństwowienie zakładów wytwórczych energii daje gwarancję, że celem ich pracy jest wyłącznie podniesienie dobrobytu kraju i mas pracujących, (m. z.)

Ogonki przed sklepami tekstylnymi znikają

Towaru jest dosyć dla każdego.—Run spekulantów na tekstylia zlikwidowany — Zaopatrzenie w bawełnę przekroczyło poziom przedwojenny

Obserwowany przed miesiącem napływ kupujących do sklepów Państwowej Centrali Tekstylnej, Powszechnych Domów Towarowych i sklepów PSS-u został już zahamowany w wybitnym stopniu. Ludność przekonała się, że pogłoski, rozpuszczane przez paskarzy okazały się pozbawione wszelkich podstaw, że **towaru jest u nas dosyć i starczy dla każdego.**

Przykładem tego jest Dom Włókienniczy przy ul. Piotrkowskiej 87 — przed którym nie ma już ogonków, nie ma czekających na wejście, gdzie każdy może kupić dla siebie, to co mu jest potrzebne, naturalnie, w rozsądnych ilościach.

O ile chodzi o artykuły tzw. deficytowe — to jest materiały pościelowe i flanele — sytuacja uległa również poprawie. Z powodu niezwykle ciepłej zimy popyt na flanelę ustał zupełnie. Towary pościelowe zaś sprzedawane są za okazaniem legitymacji Zw. Zawodowych w odstępach co najmniej dwutygodniowych. Zdarzało się bowiem, że na jedną legitymację ZZ kupowano codziennie. Wyjaśnić należy przy tym, że żądanie przez niektórych sprzedawców okazania prócz legitymacji Zw. Zaw. także legitymacji Ubezpieczalni Społecznej było konieczne w tych wypadkach, gdy zachodziło podejrzenie „pożyczania" legitymacji spekulantom. Jak wiadomo bowiem jeszcze wiele legitymacji ZZ nie jest zaopatrzone w fotografie.

Tak więc również przed sklepami „bawełnianymi" Centrali Tekstylnej przy ul. Kilińskiego 82, Próchnika 11 i w Halach przy ul. Kościelnej — również nie ma w obecnej chwili wielkiego natłoku i sprzedaż przebiega normalnie.

Warto zaznaczyć przy sposobności, że **sprzedaż materiałów bawełnianych na głowę ludności w ubiegłym roku przewyższyła już poziom przedwojenny. I tak w roku 1937 sprzedano na głowę 8,57 mtr. a w roku 1948 już 10,2 metra. Ten wzmożony pokup materiałów bawełnianych tłumaczy się z jednej strony wyczerpaniem zapasów domowych podczas wojny, a z drugiej strony jest również wyrazem wzrostu dobrobytu szerokich mas pracujących.**

Interpelacje naszych Czytelników

Niesprawiedliwa decyzja

Towarzyszu Redaktorze!

Bardzo proszę o zamieszczenie mego listu w „Głosie Robotniczym". Piszę jako bezstronny obserwator, niezainteresowany bezpośrednio w omawianej sprawie. Chodzi o to, że wyrządzono krzywdę uczciwemu robotnikowi, faworyzując jednocześnie spekulanta wyzyskiwacza.

W sporze o lokal mieszkalny między współwłaścicielem restauracji, Rosenblumem a robotnikiem — Rajsem, zamieszkałymi przy ul. Jaracza nr 17, Komisja Lokalowa pokrzywdziła tego ostatniego każąc mu mieszkać w kuchni o powierzchni 9 mtr. kwadratowych. Trzy pokoje o łącznej powierzchni 50 mtr. kw. oddano do dyspozycji spekulanta-wyzyskiwacza.

Stało się to w warunkach urągających wszelkim przepisom prawa państwa ludowego. Kontrolerzy, którzy przybyli do spornego mieszkania, byli już nastawieni na to, by sprawę rozstrzygnąć na korzyść Rosenbluma. Nie zawahali się nawet przed użyciem gwałtu, kalecząc przy tym w rękę ob. Rajs.

Za pośrednictwem „Głosu" prosze władze kwaterunkowe o zajęcie się opisaną sprawą i natychmiastową interwencję.

I. Diament

Czytelnicy piszą

Wątpliwa ozdoba miasta

Większość posesji łódzkich, szczególnie w śródmieściu, posiada już hermetycznie zamykane puszki do śmieci. Puszki te wystawiane są co rano na chodnikach — w oczekiwaniu na wozy Zakładu Oczyszczania Miasta.

Natychmiast po wypróżnieniu przez ZOR — puszki te powinny znikać z chodników. Niestety, jest jednak wielka ilość ob. dozorców, którzy puszek nie sprzątają z powrotem — pozostawiając je na cały dzień na chodnikach.

W ten sposób zmusza się lokatorów do wysypywania śmieci do puszek wprost na ulicy.

Jest to sposób zapewne wygodny, ale puszki stojące cały dzień na ulicy są wątpliwą ozdobą naszego miastt.

Nasza MO winna w takich wypadkach sporządzać protokóły.

Jan Kochaniak

Coraz wiecej ryb

w sklepach PSS-u

Warstwa lodu, która pokryła w ostatnich dniach jeziora, umożliwiła naszym rybakom rozpoczęcie połowów niewodami. Jednocześnie sprzyjająca pogoda dodatnio wpłynęła na połowy morskie, dzięki czemu zaopatrzenie kraju, a tym samym i naszego miasta w ryby, wydatnie się wzmogło i pozwoliło nawet na obniżkę cen większości gatunków ryby wędzonej i surowej.

Wczoraj Centrala Rybna w Łodzi otrzymała dwa transporty, składające się z 7.000 kg ryby słodkowodnej (leszcz, szczupak, sandacz) i 5.000 kg śledzia świeżego.

Obecnie oczekuje się dalszych dużych transportów, mających nadejść do Łodzi w najbliższych dniach. Będą to w przeważającej części ryby słodkowodne.

Poważną rolę w rozprowadzeniu zwiększonej ilości ryb odegrają sklepy masarskie PSS-u, które w dni bezmięsne sprzedawać będą ryby.

Jabłka tańsze od soboty

Państwowa Centrala Handlowa sprowadziła w tych dniach do Łodzi większy transport jabłek, które obecnie są sortowane na 3 gatunki. Pod koniec tygodnia znajdą się one w sprzedaży we wszystkich sklepach hurtowych i detalicznych PCH oraz w sklepach PDT.

Cena pierwszego gatunku tych jabłek ustalona została na 330 zł. Te same jabłka w sklepach prywatnych kosztują 400 zł za kilogram.

Jabłka będą sprzedawane bez żadnych ograniczeń. (m.)

na wokandzie

Wyrok w sprawie Busiły

zapadnie w dniu dzisiejszym



OSKARŻONY BUSIŁA

W toczącym się przed Wojskowym Sądem Rejonowym procesie przeciwko Wacławowi Busile, b. inspektorowi Oświaty Rolniczej w Opocznie, zeznania świadków w całości potwierdziły zarzuty, objęte aktem oskarżenia.

W świetle tych zeznań wyraziście zaznaczyło się jego szkodnictwo, które nie tylko do ruiny doprowadziło administrowane przez Busiłę w swoim czasie resztówki, ale wykazało, jak zaprzepaścił sprawę oświaty i akcję przysposobienia wojskowo-rolniczego na podległym mu terenie.

Znalazło to również najdobitniejszy wyraz w opinii 2-ch biegłych, którzy wykazali, że ten stan dewastacji w resztówkach wypłynął z powodu niechlujnego traktowania przez Busiłę obowiązków, a zaprzepaszczenie w akcji oświaty — wynikłe z powodu tego, że nie kontaktował się ani współdziałał z organizacjami politycznymi, społecznymi i gospodarczymi.

Wyrok ogłoszony zostanie 10 bm. o godz. 12-ej w południe.

Nominacje dla pocztowców łódzkich

W niedzielę w świetlicy Rejonowego Urzędu Pocztowego odbyła się uroczystość — 222-ch pracowników pocztowych otrzymało dekrety nominacyjne, mianujące ich z pracowników kontraktowych — stałymi.

Do nowomianowanych pracowników przemówił Dyrektor Okręgu tow. Klimaszewski wykazując korzyści, jakie odnoszą z przejścia na stałych pracowników, oraz życząc im owocnych osiągnięć na tej nowej drodze pracy.

Następnie przemawiali: sekretarz miejscowego Koła Zw. Zaw. Pracowników Pocztowych tow. Pawlak, przewodniczący Koła Zw. Zaw. Prac. Poczt. — tow. Frontczak, po czym nastąpiło wręczenie dekretów nominacyjnych przez Dyr. Okręgu, ob. Klimaszewskiego.

W imieniu nowomianowanych podziękowanie złożyli tow. Truszkiewiczowa i tow. Weterlen, obiecując dołożyć wszelkich starań dla jak najlepszego wypełniania swych obowiązków.

Potworny agent gestapo Fronczek—stanął przed Sądem w Łodzi

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem prezesa Walewskiego rozpoczął się proces potwornego konfidenta — Antoniego Fronczka, który wydał w ręce gestapo paręset osób, a wśród nich własnego ojca, który z wyroku sądu niemieckiego został ścięty toporem.

Antoni Fronczek odbył swój stage szpiclowski w V Wydziale sanacyjnego Urzędu Śledczego w Łodzi w latach 1932—1935, kiedy to wydał szereg wybitnych członków KPP. Od 1941 r. zasłynął z kolei jako arcyzdolny agent gestapo.

W dniu wczorajszym zeznawali m. in. świadkowie oskarżenia tow. Spychała oraz J. Włodarski — członkowie podziemnej organizacji bojowej, o której Fronczek poinformował gestapo. 32 członków tej organizacji ścięli hitlerowcy toporem.

Wstrząsające były zeznania świadków — towarzyszy ostatnich chwil Władysława Fronczka, który oświadczył przed ścięciem:

— Moje własne dziecko wysyła mnie na śmierć.

Dziś zeznają dalsi świadkowie oskarżenia.

Wyniki zbiórki ulicznej

na Tow. Burs i Stypendiów

Dnia 9 stycznia 1949 roku odbyła się na terenie m. Łodzi w ramach Towarzystwa Burs i Stypendiów zbiórka uliczna na pomoc stypendialną dla zdolnej, a niezamożnej młodzieży. W wyniku zbiórki uzyskano 513.806 zł. Koszty zbiórki wyniosły 26.130 zł. **Uzyskaną sumę 487.676 zł. przeznaczono całkowicie na stypendia, udzielając 42 stałych stypendiów w wysokości 2.000 złotych miesięcznie od stycznia br.**

W zbiórce udział wzięli: Związek Młodzieży Polskiej, młodzież szkolna przeważnie ze szkół zawodowych i Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej Okręgu Łódzkiego.

Kronika Tomaszowa

KOMU WINSZUJEMY

Środa, dnia 9 lutego 1949 r.
Dziś: Apolonii

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 51
Milicja Obywatelska — 47
Dworzec Kolejowy — 4

ADRES REDAKCJI: R.S.W. „Prasa". Plac Kościuszki 16, telef. 250, godziny przyjęć 10—12.

Plenarne posiedzenie

Miejskiego Komitetu PZPR

W niedzielę odbyło się plenarne posiedzenie **Miejskiego Komitetu PZPR.**

W posiedzeniu — poza pełnym składem członków Komitetu wzięli udział sekretarze podstawowych organizacji partyjnych oraz czołowi aktywiści.

Referat o aktualnych zagadnieniach pracy na odcinku młodzieżowym, o zadaniach organizacji partyjnej w akcji ho dowlanej i o nowych formach skupu trzody chlewnej wygłosił **I sekretarz Miejskiego Komitetu tow. Jan Balcerski,** zaś ocenę akcji scaleniowej podstawowych organizacji partyjnych i wyborów władz — dał **II sekretarz tow. Eugeniusz Duszyński.**

W dyskusji nad referatami udział wzięli **tow. tow.: Rudzki, Słarzyński, Sulma, Robak, Niekrasz, Pietrzak, Zącin, Ciesiczko i Kuliński** szeroko omawiając poruszone zagadnienia i wnosząc do dyskusji wiele ciekawego materiału.

Stwierdzono między innymi, że zaopatrzenie świata pracy w tłuszcze na terenie Tomaszowa jest zupełnie zadawalające. Masła i smalcu posiadają sklepy spółdzielcze w ilościach przekraczających zapotrzebowanie. Pewne trudności w zaopatrzeniu ludności w mięso wieprzowe czy nawet wołowe powodowane jest li tylko złą wolą właścicieli sklepów rzeźniczych, którzy, jak stwierdzono, mając na uwadze jedynie własną kieszeń, mięso wieprzowe masowo przerabiają i używają do wyrobu luksusowych wędlin.

W związku z zagadnieniami, postawionymi przed plenum, podjęto w wyniku dyskusji szereg uchwał, które sformułował i zgłosił tow. Kuliński. Dyskusję podsumował tow Balcerski.

Przebieg wielogodzinnych obrad świadczył, że zagadnienia, postawione przez władze partyjne przed masami członkowskimi i poszczególnymi ogniwami organizacyjnymi będą na terenie Tomaszowa w pełni realizowane dla dobra świata pracy.

PZPW Nr 29 wykonały z nadwyżką

miesięczny plan produkcji

Okoliczności, towarzyszące produkcji w styczniu br. wskazywały, że PZPW Nr 29 nie wykonają planu w tym miesiącu. M. in. z różnych przyczyn źle pracowała wykończalnia i farbiarnia. Jedynie przędzalnia pracowała pełną parą i już w dniu 26 stycznia br. wykonała plan miesięczny z nadwyżką. Tkalnia w dniu tym osiągnęła już 85,6 proc swej miesięcznej produkcji, a wykończalnia zaledwie 68,6 proc.

Raptem ruszyły na wykończalni wszystkie maszyny i pracować zaczęły w przyspieszonym tempie. Robotnicy nie szczędzili wysiłku, aby braki nadrobić i plan wykonać.

I wykończalnia cel osiągnęła! Właśnie w dniu 31 stycznia br. w godzinach popołudniowych PZPW Nr 29 ogłosiły wykonanie planu miesięcznego w 100 proc. osiągnięto 32.416,5 m tkanin gotowych.

Obrady Ligi Kobiet w Tomaszowie

W ostatnim czasie ożywioną działalność na terenie naszego miasta przejawia Liga Kobiet. Obok wielkiego wiecu, o którym już pisaliśmy, odbywają się zebrania poszczególnych ogniw Ligi, na których jej członkinie dyskutują aktualne zagadnienia.

Jednym z takich zebrań było zebranie Koła Miejskiego, poświęcone referatowi na temat podstaw higieny zasadniczej i przygotowaniom do Dnia Kobiet, który przypada na 6 marca.

Referat wygłosiła prof. Brzozowska. Ożywiona dyskusja świadczyła o głębokim zrozumieniu kobiet dla zagadnień higieny.

Również duże zainteresowanie i dyskusję wywołał program Dnia Kobiet. Centralną akademię z racji Dnia, która odbędzie się w salach RDK, zorganizują sekcje kulturalno oświatowa i artystyczna Ligi. Dla członkiń Koła Miejskiego postanowiono urządzić skromną herbatkę, której przygotowaniem zajmie się wyłoniony na zebraniu komitet. Herbatka będzie miała na celu wzajemne zbliżenie i zaznajomienie się członkiń.

Zebranie odbyło się w atmosferze powagi, a równocześnie przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. Kobiety czuły, że stanowią zorganizowany zespół, że nie są same, że w razie jakichkolwiek trudności — w ramach możliwości znajdą zawsze pomoc, radę i pełne zrozumienie.

Korespondentka „Głosu"
A. S.

„Organizator" i „Echo Trójki"

15 lutego ukażą się fabryczne gazetki ścienne

Jedną z form zbliżenia załogi do produkcji, całokształtu gospodarki fabrycznej, a równocześnie zbliżenia członków załogi między sobą — winny być **fabryczne gazetki ścienne.**

W zasadzie — większość zakładów gazetki ścienne posiada, ale dotychczas ich sposób redagowania i wydawania był często dość przypadkowy, a materiał, jakim wypełniono treść daleko odbiegał od tematów i istotnych zagadnień frapujących załogę.

Obecnie akcja redagowania i wydawania gazetek — została ujednolicona i ostatecznie zorganizowana.

We wszystkich zakładach pracy powołane zostały kilku, a nawet kilkunastoosobowe komitety redakcyjne, w skład których weszli przedstawiciele partii, Rady Zakładowej Ligi Kobiet, organizacji młodzieżowych, dyrekcji i poszczególnych działów fabrycznych.

Każda z gazetek otrzymała swój stały tytuł, a treść ogólna została ujednolicona.

Z między kilku działów, jakie gazetki będą posiadały wysuwa się na czoło jeden: życie fabryczne. W tym dziale przede wszystkim konieczna będzie współpraca całej załogi. Ten dział ma główną troską i Komitetu Redakcyjnego i robotników. W tym dziale drogą zdrowej, rzeczowej krytyki będzie można likwidować wszelkie niedociągnięcia i rzeczy złe. Równocześnie winien on być zwierciadłem, w którym odbijać się będzie wspólna troska o zakład, o produkcję, o lepsze i wcześniejsze wykonanie planów produkcyjnych, o właściwy stosunek do robotnika, jak i właściwy stosunek robotników do pracy.

15 lutego ukażą się pierwsze numery, które od tego czasu wychodzić będą w stałych dwutygodniowych okresach. Za kilka dni „wyjdą" po raz pierwszy „Organizator" (PZPW nr 29). „Echo Trójki" (PZJG nr 3) i inne by walczyć o lepsze między sobą, a równocześnie, by walczyć o socjalistyczny styl pracy, o nowego człowieka.

Wierząc, że poszczególne Komitety zrozumiały nakreślone im zadania — czekamy na dzień 15 lutego, by ocenić pierwszy krok.

J-K

Ze sportu

„Pilica" gromi „Odzież" 13:3

Rozegrane towarzyskie spotkanie w boksie pomiędzy Z. S. „Odzież" z Łodzi, a Wł. ZKS „Pilica" zakończone zostały wysokim zwycięstwem gospodarzy 13 : 3

Zawody rozpoczęto pokazowym spotkaniem „juniorków" poniżej 16 lat Łuczyńskiego z Niedzielskim. Wyniku nie ogłoszono z uwagi na wiek zawodników.

Walki konkursowe rozpoczęto spotkaniem wagi muszej pomiędzy Całusem i Wulkiewiczem. W III rundzie po kilku udanych kontrach Wulkiewicza, Całus idzie do 6-ciu na deski. Po następnych jednak ciosach traci siły i niezdolny do walki zostaje przez sędziego odesłany do rogu.

Waga kogucia. Sokołowski — Czekaj. Atakuje Czekaj, który w II rundzie otrzymuje kolejno 2 napomnienia za zbyt niskie uniki. Sędziowie przyznają zwycięstwo Sokołowskiemu.

Waga piórkowa. Porczyński — Szmidel. Wygrywa Szmidel na punkty wyraźną przewagą we wszystkich starciach.

Walka w wadze lekkiej trwała niecałe I starcie. Tuliński rusza po gongu do ataku. Rakoniewicz inkasuje kilka ciosów, idzie 2 razy na deski i odesłany zostaje do rogu. Zwycięża Tuliński przez t. k. o.

W I parze wagi półśredniej spotkali się: Wincek z Michalakiem. Obaj zawodnicy kończą walkę wyczerpani. Zwycięża Michalak.

W II parze wagi półśredniej spotkali się Zachut i Dutkiewicz. Wynik remisowy.

Waga średnia. Sarnecki — Nagrodzki. Zwycięża na punkty Nagrodzki.

W ostatniej walce w wadze półciężkiej spotkali się Turski z Pierścieńskim. Silniejszy fizycznie Pierścieński rusza po gongu do ataku i nadziewa się na kilka „prostych" Turskiego, napiera jednak w dalszym ciągu i po silnym ciosie w zwarciu Turski pada na deski i daje się wyliczyć.

Nokaut jest ciężki i Turskiego zniesiono z ringu. Pilica wygrywa więc mecz w wysokim stosunku 13 : 3.

Sędziował w ringu Sierószewski (Łódź), na punkty Kasprzak (Piotrków).

Kob.

OŚWIATA W MOŁDAWSKIEJ REPUBLICE RADZIECKIEJ

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło orderami i medalami 150 najstarszych nauczycieli mołdawskich. Oświata w Mołdawii otoczona jest dużą opieką państwa. Co roku asygnuje się na potrzeby szkolnictwa dziesiątki milionów rubli. W republice istnieje około 2.000 szkół, w których pobiera naukę 350.000 uczniów. Specjalną uwagę zwraca się na Bessarabię, gdzie zorganizowano szkoły w każdej wiosce. W ostatnich latach ponad pół miliona chłopów bessarabskich nauczyło się czytać i pisać. W roku bież. analfabetyzm w Mołdawii będzie całkowicie zlikwidowany.

ZMP — WSPÓŁPRACUJE Z ŚWIETLICĄ

Przy udziale przedstawiciela Miejskiego Komitetu ZMP kol. Promińskiego, dyrekcji fabryki, Rady Zakładowej, przedstawicieli Kół PZPR i kierownika świetlicy odbyło się zebranie Koła ZMP przy PZPW Nr 29.

Zebraniu przewodniczyła kol. Kwarciana, która po omówieniu spraw organizacyjnych przystąpiła do rozpatrzenia wniesionego projektu nawiązania ścisłej współpracy przez Koło z kierownictwem świetlicy. Po obszernym omówieniu tej sprawy osiągnięto całkowite porozumienie. ZMP-owcy będą brać czynny udział w organizowaniu wszelkich imprez, odczytów i pogadanek, a ponad to należeć będą do różnych sekcji, istniejących przy świetlicy.

Niewątpliwie współpraca ta, oparta na wzajemnym zrozumieniu i wspólnych dążeniach, da wspaniałe rezultaty.

BEZPŁATNE LEKCJE MUZYKI

Z prawdziwą satysfakcją notujemy pierwsze osiągnięcie w pracy nowego kierownictwa świetlicy przy PZPW Nr 29.

Zostały już zorganizowane lekcje muzyki na fortepianie i innych instrumentach muzycznych.

Pierwszy zespół w liczbie 10 osób rozpoczął naukę muzyki na fortepianie w ub. wtorek.

Lekcje, które są bezpłatne, prowadzi pianistka ob. Okoń.

Korespondent fabryczny
Kazimierz Kincel

Wędrówka po województwie

KOŃSKIE

W Pawłowie, gm. Chlewiska mało- i średniorolni chłopi wystąpili z inicjatywą budowy budynku dla szkoły podstawowej. Na cel ten w ciągu 2 lat zebrano z dobrowolnych składek 650 tys. zł. Dzięki temu prace przy budowie już się rozpoczęły.

Teodor Dreiser 31

Tragedia Amerykańska

— Ale jeszcze jest coś, Orvillu — ciągnął dalej koroner. — Kazałem Earlowi zatelefonować do różnych osób w Three Mile Bay. Nikt o nim nie wiedział, spostrzegł go jedynie kapitan małego statku, który kursuje między Sharon a Three Mile Bay. Znasz, zdaje się, kapitana Mooney... Poleciłem go także wciągnąć na listę świadków. Otóż według niego w piątek około wpół do dziewiątej rano na pokład jego statku wszedł młody człowiek, bardzo podobny do opisanego, z walizką w ręku, lecz w czapce na głowie, nie zaś w słomkowym kapeluszu i zapłacił za przejazd do Sharon. „Bardzo przystojny młodzieniec" — opowiadał kapitan — „bardzo elegancki i dobrze ubrany. Najwyraźniej należy do wyższego towarzystwa".

— Mhm... tak... — mruczał Mason słuchając relacji.

— Poleciłem również Earlowi zatelefonować do Sharon, czy go kto tam nie zauważył, ale dotychczas nikt się taki nie znalazł. Earl miał również zatelefonować i telegrafować do wszystkich hoteli i stacji okolicznych, aby mieli na niego oko, gdyby się zjawił. Byłem pewien, że postąpiłbyś tak samo. Chciałbym jednak, żebyś dał mi upoważnienie na obejrzenie tej walizki w Gun Lodge. Znajdują się tam prawdopodobnie rzeczy, które mogłyby nas zainteresować. Pojadę i sam ją przywiozę. Chciałbym również pojechać osobiście do Grass Lake, do Three Mile Bay i do Sharon, jeszcze nawet dzisiaj, jeżeli się na to zgodzisz, i mam nadzieję, że uda mi się czegoś więcej dowiedzieć. Zdaje się jednak, Orvillu, że mamy do czynienia ze zbrodnią. Całe postępowanie tego młodzieńca jest podejrzane... Po co jechał z tą dziewczyną do hotelu w Grass Lake, a potem zapisał się w Big Bittern pod innym nazwiskiem? Dlaczego kazał jej zostawić walizkę, a zabrał swoją? To nie jest szczere postępowanie, zgodzisz się chyba ze mną, Orvillu? Jedno mnie tylko najbardziej dziwi, że rodzice pozwolili córce wyjechać z nieznanym im człowiekiem.

— Rzeczywiście, masz rację — odparł Mason, zainteresowany głównie tym, że dziewczyna nie była jednak tak uczciwa, jakby się wydawać mogło.

Więc uwiedzenie! I to przez jakiegoś zamożnego młodzieńca, niewątpliwie z dużego miasta. Sprawa jest poważna i stanie się głośna. Powstał naraz, bardzo tym poruszony. Żeby mógł tylko przyłapać tego bestialskiego zbrodniarza! A tu nadchodzą wrześniowe zgromadzenia... jesienne wybory.

— Tak, zajmę się tym energicznie! — zawołał. — Mam wrażenie, że jesteśmy na tropie bardzo poważnej sprawy. Tak mi się przynajmniej zdaje... Sprawa wydaje się ciemna... Nikczemny występek! Ale sądzę, że przede wszystkim trzeba zatelefonować do Biltz i dowiedzieć się czegoś o tej rodzinie Aldenów. Nie jest to tak bardzo daleko, około pięćdziesięciu mil... tylko, że dla samochodu są tam złe drogi... Biedna kobieta.... — dodał po chwili. — Będzie przykra scena.

Zawołał pannę Zillah i polecił jej dowiedzieć się, czy w Biltz mieszka niejaki Tytus Alden i jak tam można się dostać. Następnie dodał:

— Potrzebny mi będzie Burton. Trzeba go jak najprędzej sprowadzić z powrotem.

Burton Burleigh, urzędowy pomocnik, wyjechał na zwykły swój „week-end".

— Niech zabierze się zaraz do roboty, będzie potrzebny tobie, Fredzie, gdy ja wyjadę, żeby zobaczyć się z tą nieszczęśliwą kobietą. Każ również swemu Earlowi, żeby przywiózł tu walizkę ofiary, ja zaś przywiozę starego Aldena, żeby stwierdził tożsamość osoby denatki. Nic jednak nikomu nie mów o tym liście, Fredzie, ani o tym, że tam pojechałem, dopóki nie zobaczę się z tobą po powrocie. — Ujął rękę przyjaciela. — Teraz — mówił dalej z pewnym patosem, przejęty ważnością sprawy — muszę ci podziękować. Fredzie. Bardzo ci jestem wdzięczny i nigdy ci tego nie zapomnę. Chyba mi wierzysz, prawda? — Patrzył szczerze w oczy przyjacielowi. — Może to być dla nas szczęśliwe zdarzenie. Jest to największa i jedna z najważniejszych spraw, jakie miałem podczas mego urzędowania, a jeżeli uda się nam wyświetlić ją pomyślnie i szybko, jeszcze przed jesienią, będzie to dla nas z korzyścią.

— Z pewnością, Orvillu, z pewnością — zgodził się Heit. — Nie powinno się wprawdzie mieszać spraw partyjnych do spraw sądowych, jak już powiedziałem, w tym wypadku jednak... — przerwał, zamyślając się.

— Ale — przerwał prokurator — powiedz jeszcze Earlowi, żeby zrobił kilka zdjęć wywróconej łódki, wioseł i kapelusza, a również i miejsca, na którym ciało znaleziono. Niech zabierze także zeznania świadków, bo chcę mieć wszystko pod ręką, gdy jako audytor zajmę się sprawą. Jutro albo w poniedziałek sam wszystko przejrzę.

Podał rękę Heitowi i poklepał go przyjaźnie po ramieniu. A Heit, zadowolony ze swej dyplomacji, żywiąc wielkie nadzieje lepszej przyszłości, wziął kapelusz, zapiął lekkie, luźne palto i wrócił do swego biura, aby raz jeszcze zatelefonować do Earla i zawiadomić go, że wraca znowu na widownię tej tragedii.

ROZDZIAŁ IV.

Orvill Mason miał zawsze serce otwarte dla ludzi biednych i upośledzonych, pamiętał bowiem swe lata dziecinne, spędzone przy matce nieszczęśliwej i ciężko pracującej na kawałek chleba: jadąc więc do Biltz miał wielkie współczucie dla Aldenów, których los nie faworyzował.

(D. c. n.)

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 18,45 „Gody Weselne" — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19,15 komedio farsa E. Pietrowa „Wyspa pokoju".

Kasa czynna od 12ej, tel. 123-02.

Teatr Powszechny

Codziennie o godz. 19.15 — (w niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 16 i 19.15) sztuki Michała Bałuckiego pt. „Klub Kawalerów".

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA"

Codziennie o godz. 19.15 operetka Straussa „Baron Cygański".

Teatr Lalek „ARLEKIN"
Łódź, Piotrkowska 152, telefon 258-99

Codziennie prócz poniedziałków o godzinie 17-ej „DWA MICHAŁY I ŚWIAT CAŁY" Frarta

W niedzielę i święta dwa widowiska o 15-tej i 17-tej.

Kasa czynna od godz. 10-ej.

„MELODRAM"
ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 współczesna sztuka Arthura Millera pt. „Synowie" w przekładzie i reżyserii Ryszarda Ordyńskiego

TEATR „OSA"

Traugutta 1 tel. 272 - 70

Codziennie o 19.30. w niedziele i święta o 16 i 19.30 arcywesoła komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek" z J. Węgrzynem. Zniżki ważne.

Kasa czynna od godz. 10 rano bez przerwy — tel. 272-70.

TEATR KUKIEŁEK RTPD
ul. Nawrot 27 — tel. 160-07

Codziennie prócz poniedziałków o godz. 9-ej dla szkół „Pinokio". W każdą niedzielę i święta o godz. 12-ej „Historia cała o niebieskich migdałach" — widowisko otwarte.

Kasa czynna od godz. 10-ej rano.

kina

ADRIA — ul. Generalissimusa Stalina Nr. 1
„Sen o Miłości".
godz. 16. 18, 20; w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży od lat 18.

BAŁTYK — ul. Narutowicza Nr. 30.
„Paganini"
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży

BAJKA — ul. Franciszkańska Nr. 21.
„Belita tańczy"
godz. 18, 20. w niedz. 14, 16.
film dozwolony dla młodzieży od lat 15.

GDYNIA — ul. Daszyńskiego Nr. 2.
„Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 6"
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20 i 21.

HEL (dla młodzieży) — ul. Legionów 2 — 4
„Wilki Morskie"
godz. 16, 17.30, 19, 20.30 w niedz. 13. 14.30

MUZA — Ruda Pabianicka).
„Cygańska Miłość"
godz. 17.30, 20, w niedz. 13,30 16.00
film niedozwolony dla młodzieży.

POLONIA — ul. Piotrkowska Nr. 67.
„Express Moskwa — Ocean Spokojny"
godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
film dozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOŚNIE — ul. Żeromskiego Nr. 74 — 76.
„Dzwonnik z Notre Dame"
film dozwolony od lat 16.

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego Nr. 178.
„Dwaj Panowie F"
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony od lat 16.

REKORD — u. Rzgowska Nr. 2
„Kopciuszek" I-szy seans
godz. 16, niedz. 14
dla młodzieży
„Na Morskim Szlaku"
godz. 18, 20, w niedz. 16.
dla młodzieży dozwolony.

D—030475

ROMA — ul. Rzgowska Nr. 2
„Słońce Wschodzi"
godz. 18, 20. w niedz. 14, 16
film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

STYLOWY (dla młodzieży).— ul. Kilińskiego Nr. 123
„Konik Garbusek"
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14

ŚWIT —Bałucki Rynek Nr. 5.
„Siotra lokaja"
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16
film dozwolony dla młodzieży

TĘCZA — ul. Piotrkowska Nr. 108
„Cygański Tabor"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży.

TATRY — ul. Sienkiewicza Nr. 40.
„Sępy"
godz 16, 18, 20 w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży.

WISŁA — ul. Daszyńskiego Nr. 1.
„Paganini"
godz. 15,30, 18, 20,30 w niedz. 13.00
film dozwolony dla młodzieży.

WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego Nr. 16.:
„Cygański Tabor"
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14-ta
film dozwolony dla młodzieży

WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka Nr. 16.
„Niecierpliwość serca"
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.
film dozwolony dla młodzieży od lat 18.

ZACHĘTA — u. Zgierska Nr. 28.
„Siedmiu śmiałych"
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14,
film dozwolony dla młodzieży.

SPORT SPORT SPORT

Sport nie może być przywilejem tylko dla pracującej ludności miast!

Młodzież wiejską też musimy wciągnąć w orbitę zainteresowań sportowych po przez pokazy sportowe i zakładanie ludowych zespołów sportowych

Wychowanie fizyczne wpływa na rozwój fizyczny i umysłowy każdego człowieka. Niejeden z nas spyta — dlaczego? Bo zapewnia on ćwiczącym zdrowie i wyrabia wszechronną sprawność oraz stwarza najlepsze warunki do rozwinięcia tych wszystkich zalet charakteru, które powinny cechować każdego obywatela.

Zdrowiem nazywamy nie tylko brak chorób i dolegliwości, ale również zdolność do wykonywania długotrwałych i dużych wysiłków do znoszenia trudów i niewygód z zachowaniem dobrego samopoczucia psychicznego.

Podstawą zdrowia jest prawidłowa budowa ciała, wytrzymałe płuca, mocne serce i stawy umożliwiające wykonywanie ruchów swobodnych i giętkich, oraz mięśnie posłuszne naszej woli.

Ze zdrowiem łączą się pewne zalety cielesne, przejawiające się w pracy jako siła, szybkość, zręczność i wytrzymałość. Zalety te nazywamy sprawnością fizyczną.

Zadaniem wychowania fizycznego jest także rozwinięcie spostrzegawczości, orientacji, co razem ze sprawnością fizyczną daje sprawność ogólną. Sprawność ogólną wyrobić można za pomocą zabaw i gier sportowych, które rozbudzają umysł, każą obserwować, spostrzegać i postanawiać.

Ćwiczenia gimnastyczne wyrabiają posłuszeństwo, gry — karność, zawody sportowe — ambicję.

Współzawodnictwo umiarkowane przepisami sportowymi, nadzorem i koleżeństwem sportowym, przyczynia się do rozwinięcia kultury towarzyskiej i społecznej. Są to wartości moralne, które po pewnym czasie stają się przyzwyczajeniem. Dlatego też wychowanie fizyczne musi być ściśle złączone z wychowaniem obywatelskim.

Nie powinna też być dziwną dla nas ta duża ilość rekordów światowych w Związku Radzieckim, a to dlatego, że wychowanie fizyczne każdy obywatel Związku Radzieckiego stawia sobie za obowiązek. Sport jest tam tak popularny, że wciągnął w swe szeregi tytanów myśli i czynu. Każdy obywatel Związku Radzieckiego poszczycić się może znaczkiem G. T. O. (Gotów Trudom i Obronie). Klasycznym przykładem tego był każdy Krasnoarmiejec w ubiegłej wojnie, i są sportowcy radzieccy, którzy zadziwiają swoją dyscypliną nie tylko nas, ale cały świat.

O wielkim znaczeniu wychowania fizycznego musi się dowiedzieć nasza młodzież wiejska, którą obowiązkiem naszym jest pobudzić do czynnego masowego uprawiania ćwiczeń fizycznych i sportu.

W Łodzi, jak już donosiliśmy, powstała Woj. Rada Sportu Wiejskiego, której najbliższym zadaniem będzie przeprowadzenie reorganizacji sportu na wsi, tam gdzie ten sport już dotarł, a tam gdzie jeszcze nie dotarł poprzez Powiatowe i Gminne Rady Sportu Wiejskiego przystąpić do organizacji zespołów sportowych.

W najbliższym czasie w województwie naszym zostanie wytypowanych kilka ośrodków w których przystąpimy do zakładania wzorcowych zespołów sportowych poprzedzając tę akcję pokazami sportowymi. Ośrodki te otrzymają sprzęt i będą otaczane szczególną opieką Wojewódzkiej Rady, gdyż staną się one niewątpliwie zalążkiem masowego wiejskiego ruchu sportowego w naszym województwie, o którym się wiele do tej pory mówiło, ale jeszcze mało stosunkowo robiło.

Radio

11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych — 'Przez łańcuch' słuchow. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Wiadomości południowe, 12.20 Muzyka rozrywkowa. 12.30 Koncert dla szkół. 13.30 PRZERWA. 14.30 (Ł) Na marginesie dzisiejszej prasy. 14.40 (Ł) Muzyka obiadowa (płyty). 15.00 (Ł) 'Z dziedziny radiotechniki' — pog. inż. B. Klimaszewskiego, 15.10 (Ł) Komunikaty, 15.15 (Ł) Rosyjskie arie i duety operowe. (płyty). 15.30 „Kołysanki ludowe różnych narodów" — montaż słowno - muzyczny dla dzieci. 15.50 Muzyka popularna, 16.00 DZIENNIK. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 'Gramy w szachy', 17.00 'Melodie operetkowe i filmowe'. 17.45 'Anglosasi przeciw polskim matkom' — pogadanka. 17.50 'O poradnictwie zawodowym dla inwalidów' — pogadanka, 18.00 Pieśni kompozytorów rosyjskich w wyk. M. Drewniakówny. 18.15 Utwory skrzypcowe kompozytorów czeskich w wyk. J. Wawrzyniaka. 18.35 'Stare i nowe' — 11 odc. powieści L. Rudnickiego. 19.00 Audycja dla wojska, 19.25 Piosenki i duety w wyk. H. Michalskiej i M. Mileckiego. 19.40 'Wszechnica Radiowa', 20.00 DZIENNIK. 20.45 Rezerwa dziennika. 21.10 Audycja Chopinowska w wyk. Zb. Drzewieckiego 21.40 'Fletnia chińska' — audycja poetycko- muzyczna. 22.00 Muzyka taneczna — Gra Orkiestra Polskiego Radia. 22.45 (Ł) Przegląd wydarzeń kulturalnych ubiegłego miesiąca w oprac. Henryka Elle, 23.00 Ostatnie wiadomości 23.10 Muzyka taneczna, 23.50 Program na jutro. 24.00 (Ł) Koncert życzeń (cz. I) 0.12 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 0.15 (Ł) Koncert życzeń cz.II). 0.45 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

Walne zebranie Ch.Z.K.S. „Boruta"

Dnia 16 lutego b. r. o godzinie 17,30 w pierwszym terminie a o godzinie 18 w drugim odbędzie się doroczne walne zgromadzenie Ch. ZKS „Boruta" (Zgierz).

Zebranie odbędzie się w świetlicy fabrycznej.

Na skoczni w Szczyrku



Jednym z najpiękniejszych sportów jest narciarstwo. 23 bm. w Zakopanem rozpoczynają się wielkie międzynarodowe zawody narciarskie o „puchar Tatr", tymczasem w Szczyrku narciarze nasi walczą o mistrzostwo Polski.
Na zdjęciu Jan Kula podczas skoków do kombinacji norweskiej w których zajął pierwsze miejsce.

Olejnik powrócił z Gdańska

z rozciętym łukiem brwiowym

Do Łodzi powrócili wczoraj rano pięściarze ŁKS, którzy walczyli w Gdańsku z miejscową Gwardią i w drodze powrotnej rozegrali drugie spotkanie towarzyskie z Gwardią toruńską. Obydwa te spotkania zakończyły się wynikami remisowymi 8 : 8.

— Nawalili nam w Gdańsku — skarży się przed nami kierownik sekcji pięściarskiej ŁKS-u Okołowicz — trzy walki: Kamiński bezwzględnie zasłużył na remis, Olejnik z Iwańskim wygrał wyżej niż w Łodzi, a Wieczorek pomimo, że był dwukrotnie na deskach też moim zdaniem miał walkę wygraną.

W Toruniu punkty dla nas zdobyli: Kamiński (zremisował z Przybylskim), Zagajski (zremisował z Kurkowskim) Debisz (wygrał z Jaroszewskim), Pisarski (zremisował z Palińskim), Wieczorek (zremisował z Zmożyńskim) i Grzelak, który pokonał przez techniczne k. o. w II rundzie Niewczasa.

— Z wyprawy tej — kończy nasz rozmówca — przywieźliśmy na dobitkę kontuzjowanego Olejnika, któremu Iwański rosciął łuk brwiowy głową.

Następnym przeciwnikiem pięściarzy ŁKS-u będzie, jak się dowiadujemy, Zryw (Świętochłowice), z którym łodzianie spotkają się tym razem na Śląsku 20 b. m.

Czyżby następca Borotry?



Jedną z większych sensacji sportowych na arenie międzynarodowej było w ubiegłym tygodniu niespodziewane zwycięstwo młodego i nikomu dotąd nieznanego tenisisty duńskiego Nielsena nad mistrzami Ameryki i reprezentantami USA w grach o puchar Davisa Parkerem i Patty.

Na zdjęciu Nielsen z pucharem.

CHYCHŁA i NOWARA

nie mieli szczęścia w Finlandii do sędziów...

HELSINKI (obsł. wł.). —W ramach pobytu w Finlandii polscy bokserzy, wchodzący w skład reprezentacji Związków Zawodowych, rozegrali propagandowe spotkanie na północy Finlandii w Irdskule i Salo.

W Irdskule w walkach propagandowych wzięło udział 4-ch Polaków: **Grzywocz, Rodak, Kazimierczak i Jaskóła.** Wszystkie walki zakończyły się przekonywującymi zwycięstwami bokserów polskich.

W wadze koguciej Grzywocz wygrał wysoko na punkty z mającym 3 kg. nadwagi Enkwistem. W lekkiej Rodak wygrał przez techniczny k. o. w II rundzie z dużo silniejszym fizycznie Pekkalinenem. W półśredniej Kazimierczak wypunktował Savio, wygrywając wysoko trzecie starcie. W półciężkiej Jaskóła po nieciekawej walce wypunktował Helina.

Bezpośrednio po zawodach Polacy udali się do Salo, gdzie odbyły się podobne walki propagandowe. W Salo walczyło 4-ch dalszych Polaków: **Liedtke, Chychła, Nowara i Stec.** Zawody odbyły się na nieprzepisowym, dużo mniejszym, ringu, a sędziowie skrzywdzili orzeczeniami Chychłę i Nowarę, przyznając zwycięstwa Finom. W obu wypadkach kierownictwo polskie złożyło protesty, w wyniku czego cofnięto poprzednie werdykty i przyznano zwycięstwo Chychle w walce z Suominenem II oraz ogłoszono remis w walce Nowara — Suominen I. W obu walkach Polacy wyraźnie zasłużyli na zwycięstwo.

W pozostałych spotkaniach Liedtke w wadze muszej wygrał przez techniczny k. o. w drugiej rundzie z Kaskinenem, a Stec w wadze ciężkiej przegrał wysoko na punkty z Oianenem.

Ze Szczyrku donoszą...

Jak to było do przewidzenia

Kombinacje norweską wygrał Krzeptowski

SZCZYRK (obsł. wł.). — W poniedziałek w trzecim dniu mistrzostw narciarskich Polski odbył się bieg na 18 km otwarty i do kombinacji norweskiej.

Bieg rozegrany został na trasie zbliżonej do jednej z pętli biegu 30 klm., przy słonecznej pogodzie i na odwilżonym częściowo śniegu.

Zwyciężył Krzeptowski (S. N. P. T. T. Zakopane) w czasie 1 : 37;09 godz., 2) Kwapień Wisła Zakopane) 1 ; 35;02 godz., 3) Bukowski (Wisła Zakopane) 1 ; 36;51 godz., 4) Skupień (SNPTT) 1 ; 38;58 godz., 5) Tajner Leopold (Watra Cieszyn) 1 ; 39;29 godz., 6) Gąsienica (Wisła Zakopane) 1 ; 39;49 godz., 7) Sitarz (Wisła Zakopane) 1 ; 41;44 godz., 8) Wieczorek (KN Szczyrk) 1 ; 41, 43 godz.

W biegu nie startowali zawodnicy LKS Baranin: zwycięzca biegu na 30 km. — Holeksa oraz Haratyk i Dąbrowski oszczędzając się do biegu sztafetowego.

Ogólny wynik kombinacji norweskiej: 1) Krzeptowski (S. N. P. T. T. Zakopane) 24,3 punkty, 2) Wieczorek (KN Szczyrk) 51,8 pkt., 3) Tajner Leopold (Watra Cieszyn) 54,2 pkt., 4) Kwapień (Wisła) 60.4 pkt., 5) Kula Jan (SNPTT) Zakopane) 65.9 pkt.

„GŁOS" — ORGAN ŁÓDZKIEGO KOMITETU I WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Redaguje: Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa".
Druk.: Zakłady Graficzne RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Telefony:

Redaktor naczelny:	216-14
Zastępcy red. nacz.:	219-05
Sekretarz odpowiedzialny:	218-23
Sekretariat ogólny:	323-29
Dział partyjny:	223-29; 254-25; wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych:	219-42
Dział mutacji:	218-11
Dział miejski i sportowy:	254-21; wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny:	223 29
Dział rolny:	254-21; wewn. 9
Redakcja nocna:	172-31; 156-81
Kolportaż:	222-22
Administracja:	260-42